

**O Rozwoju Plus - dwugłos
radnych z Sejmiku**

Strona 5

**ADM wzywa do
opuszczenia lokali**

Strona 8

tygodnik

29 VIII 2026 r.
nr 35 (1355)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator



Narkotykowa szajka rozbita

**Grupa przestępców, prowadząca
fabrykę narkotyków w małym
domku w cichym zakątku gminy
Jodłowa została rozpracowana
przez funkcjonariuszy
Komendy Wojewódzkiej Policji
w Rzeszowie. Trzech mężczyzn
zostało zatrzymanych, ale nie bez
problemów. W poszukiwaniach
brali udział strażacy-ochotnicy,
dysponujący specjalnym
sprzętem.**

Strona 4



W poszukiwaniach wykorzystany został dron OSP z Łek Dolnych.

Fot. OSP Łeki Dolne

**Rynek żyje, czy
nie daje żyć**

Strona 8

**Chcą powrotu
do dawnych
stawek za
śmieci**

Strona 13

**Ceną nie
są w stanie
konkurować,
stawiają więc
wszystko na
smak**

Strona 19

**Swój składzik
nazywa
przestrzenią
otwartą dla
wszystkich**

Strona 21

Reklama



JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ

www.bizuteriadebica.pl | sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

**- 20% na biżuterię
z diamentami**



**- 20% na obrączki
złote**



Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:

ul. Stowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

SORTuj.
To proste!

Producent:
darco



Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl



MANUFATURA ZDROWIA

STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA

Ul. Piłsudskiego 10
Dębica

tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

manufakturzrowia.pl

Komentarz

Białorusini wielu pokrzyżowali szyki

TOMASZ RATUSZNIK



Tak sensacyjnej akcji to w naszym powiecie dawno nie było. Centralne Biuro Śledcze, policyjna obława, a w tle produkcja narkotyków i ponoć uzbrojeni cudzoziemcy. Normalnie jak w filmie akcji, tyle że na żywo i po sąsiedztwu (piszemy o tym na str. 4).

A co w komentarzach do informacji na ten temat opublikowanej na naszym portalu? Ukraińcy, Ukraińcy i Ukraińcy. Co tam narkotyki, co tam przestępcy, co tam ucieczka przed policją, najważniejsze, że to ci źli, według internautów, Ukraińcy. Mało tego – autor tekstu też podejrzany, a na pewno pseudodziennikarz na usługach Ukrainy. Dlaczego? Bo nie napisał, że to Ukraińcy. A to Ukraińcy – żeby się utrwaliło, a pseudodziennikarz nie pisze, bo mu Tusk nie kazał. No i tak w kółko Maciej, aż do bólu zębów.

Tymczasem co się okazało? Że wśród zatrzymanych był mężczyzna narodowości ukraińskiej, ale

tylko jeden. Dwóch to Białorusini. I co teraz? Jak to ugryźć? Jak żyć panie premierze? – chciałoby się wręcz zapytać.

Bo gdyby byli sami Ukraińcy, to argument jednego z internautów, który napisał, że nawpuszczaliście, to teraz macie, miałby jakiś punkt zaczepienia. A tak? Obywatele kraju rządzonego przez jednego z najbliższych politycznych sojuszników Władimira Putina, nie wpisują się nijak w antyukraińską narrację tak uwielbianą przecież przez wielu komentujących.

A gdyby to byli Duńczycy, Francuzi, czy też mieszkańcy Republiki Zielonego Przylądka to narkotyki, które produkowali w Dębowej byłyby mniej szkodliwe? Czy może mogłyby zabić mniejszą liczbę ludzi? Ciekawość... – jak mawiał Haddiuk z serialu Ranczo.

A tak na poważnie – ręce opadają, jak bardzo polityka potrafi zaślepić często przecież rozsądnych ludzi.

ratusznik@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Wojciech Pożdał

– Nie wiem, czy to już nerwy, czy coś innego, koń też nie chciał współpracować do końca.

O tym co on, a przede wszystkim jego syn Franciszek robili w Rumunii i co wspólnego ma z tym koń Billy piszemy na str. 13

Komentarz

Rynek żyje. Ale czy daje żyć?

GRZEGORZ KRÓL



Najłatwiej byłoby powiedzieć: skoro ktoś mieszka przy Ryńku, powinien wiedzieć, z czym to się wiąże. Tyle że przez wiele ostatnich lat mieszkanie w centrum Dębicy nie wiązało się z nocnym gwarem. Wręcz przeciwnie. Wczorami Rynek często sprawiał wrażenie miejsca, z którego życie wyprowadziło się gdzieś indziej. Piszemy o tym na str. 8.

Ale teraz to życie wróciło. Są ludzie, muzyka, gastronomia, spotkania. I trudno uznać to za coś złego. Miasto bez ludzi na ulicach, bez rozmów i bez miejsc, w których można wspólnie spędzić letni wieczór, może być spokojne. Tylko czy rzeczywiście o takie centrum nam chodzi?

Z drugiej strony łatwo zachwy-

cać się żyjącym Ryńkiem, kiedy po zakończonej zabawie wsiada się do samochodu i wraca do cichego mieszkania kilka kilometrów dalej. Ci, którzy zostają, słyszą wszystko, co dzieje się później.

Dlatego rację mają trochę jedni i trochę drudzy. Mieszkańcy nie mogą oczekiwać, że centralny plac miasta stanie się strefą cisz. Ale bywalcy Rynku nie mogą uważać, że centrum daje im prawo do wszystkiego.

Nie zabijajmy tego, co udało się stworzyć w ostatnim czasie. Dębica zbyt długo czekała na Rynek, na którym wieczorem są ludzie. Wystarczy pilnować, żeby słowa „Rynek żyje” nie zamieniły się w „Rynek nie daje żyć”.

król@ol.com.pl

Reklama

Liczba tygodnia

101

osób, które nie zdały jednego egzaminu maturalnego w maju, zdecydowało się przystąpić do poprawek. Te odbywają się 24-25 sierpnia.

radio leliwa

Twój rytm Dębicy!

89,2 FM



O nim się mówi

Paweł Borek

Reżyser spektaklu Belladonna, wystawionego w DK Śnieżka.

Pochodzi z Dębicy. Tu skończył I Liceum Ogólnokształcące i przez sześć lat był członkiem Grupy Artystycznej Safo, działającej w Miejskim Ośrodku Kultury. Do dziś związany też z grupą teatralną T.Lab. Obecnie student piątego roku prawa i trzeciego roku wiedzy o teatrze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Teatr, jak twierdzi, był w jego sercu od zawsze. Już wcześniej z Dominiką Migoń-Madurą przygotowywał etiudy i wydarzenia performatywne. Bywa na festiwalach teatralnych, pisuje również recenzje spektakli. Belladonna, która premierę miała w ostatni czwartek, jest pierwszą sztuką, którą wyreżyserował.

tra



Reklama

KOGRAKO

WSZYSTKO DO BIURA I SZKOŁY



CHEMIA GOSPODARCZA I ARTYKUŁY HIGIENICZNE



ARTYKUŁY BIUROWE I SZKOLNE



OPAKOWANIA: KARTONY, KOPERTY, TAŚMY



FOLIA STRETCH, TAŚMY PAKOWE, AKCESORIA



TAŚMY SPECJALNE I OPAKOWANIA DEDYKOWANE

ARTYKUŁY SZKOLNE

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU

Kompleksowe zaplecze dla biur, szkół i gospodarstw



ZAPRASZAMY!

Pn. – Pt. 8:00 – 18:00

Sobota 9:00 – 13:00



DĘBICA ul. Rzeszowska 145



14 682 00 04/5



biuro@kograko.com.pl



www.kograko.com.pl



BOGATY ASORTYMENT NA MAGAZYNIE



ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

-PULSO-

NOWE MIESZKANIA JUŻ W SPRZEDAŻY



66 77 88 789

WWW.PULSO.COM.PL

Podwyżki sobie wywalczyły

Pielęgniarki pracują ciężko i wreszcie godnie zarabiają

Najwyższe pensje nie należą do pielęgniarek oddziałowych.

W Zespole Opieki Zdrowotnej w Dębicy pielęgniarki to grono liczące 316 osób. Liczne – jak we wszystkich placówkach tego rodzaju. Trudno wyobrazić sobie szpital bez ich obecności.

– Warto pamiętać, że od wielu lat w sondażach to grupa zawodowa, która niezmiennie cieszy się największym społecznym zaufaniem – podkreśla Przemysław Wojtys, dyrektor ZOZ.

Doskonale pamięta czas, kiedy pielęgniarki pracowały za pensje niewspółmierne do swoich obowiązków i odpowiedzialności, jaką ponoszą w codziennej pracy. Tak samo skuteczne, jak podczas pełnienia dyżurów, okazały się w walce o podwyżki.

– Protesty, białe miasteczka, strajki. W marcu tego roku w proteście samorządowców przeciwko sytuacji w służbie zdrowia pielęgniarki już nie uczestniczyły. Wnioskując z tego, że są zadowolone z wysokości poborów – mówi dyrektor.

Tłumaczy, że na wynagrodzenie pielęgniarek oraz położnych składa się kilka czynników. Naliczane jest od średniego wynagrodzenia w sektorze publicznym, które w 2025 roku wyniosło 8,9 tys. zł brutto. To kwota wspólna dla wszystkich. Od niej naliczane są pensje w poszczególnych grupach zaszerogowania. Pielęgniarka ze średnim wykształceniem zarabia 0,94 tej kwoty – 8369 zł. Z wyższym lub specjalistycznym 1,02, czyli 9081 zł, natomiast z wyższym i specjalistycznym równocześnie 11485 zł.

Większość pielęgniarek pracuje w systemie 12 godzinnym, więc do tej podstawy doliczane są jeszcze dodatki za dyżury w nocy, w niedzielę i święta. Plus wysługa lat. Wojtys wylicza, że w stosunku do ubiegłego roku pobory pielęgniarek w poszczególnych grupach zaszerogowania wzrosły o 678 zł, 736 zł i 931 zł.

Te wyliczenia nie dotyczą pielęgniarek oddziałowych, które pra-



Karolina Bajger-Pieniądz zwraca uwagę, jak bardzo odpowiedzialny jest zawód, który wykonują pielęgniarki.

cują w systemie ośmiogodzinnym i dostają dodatek kierowniczy.

– I wcale nie są w grupie tych, które zarabiają najwięcej – podkreśla dyrektor.

Ile zatem wynosi najwyższa pensja pielęgniarki w szpitalu w Dębicy? Dyrektor Wojtys jest przygotowany do odpowiedzi na to pytanie.

W I grupie pobory wahają się od 9 do 13 tys. zł, w II od 10 do 14 tys. zł, w III – od 12 do 18 tys. zł. Oczywiście brutto.

– Wydaje mi się, że są to kwoty adekwatne do obowiązków, jakie ciąży na barkach pielęgniarek. Zwłaszcza porównując pieniądze, jakie za swoją pracę dostawały przed 2018 rokiem – mówi Wojtys.

Ale, co zaznacza szef ZOZ, gdyby chcieć policzyć, ile wypłata tych świadczeń kosztuje płatnika, wychodzi więcej, bo do każdej z tych kwot trzeba doliczyć między 2 a 3 tys. zł kosztów, jakie odprowadzane są do ZUS. Dla pracodawcy to spore obciążenie, ale Wojtys zapewnia, że bez tej grupy zawodowej szpital nie miałby racji bytu.

Karolina Bajger-Pieniądz, pielęgniarka oddziałowa z Ginekologii

i Położnictwa uważa, że obecne zarobki jej i koleżanek można uznać za godne. Ale na pewno nie wygórowane.

– Większość osób, które twierdzi, że zarabiamy bardzo dużo, nie zdaje sobie sprawy, z czym mierzymy się codziennie w pracy: ogromna odpowiedzialność, stres, obawa przed błędem, który może kosztować ludzkie życie – tłumaczy.

Jej zdaniem zarobki, owszem, mogą wydawać się wysokie w porównaniu z uposażeniem na przykład ekspedientki w sklepie.

– Tylko, że w naszej pracy pomyłka nie kończy się na 200 zł manka w kasie – mówi Karolina Bajger-Pieniądz.

Dodaje, że zawód, który wykonuje bywa ogromnie obciążający, zwłaszcza dla młodych pielęgniarek. W swojej pracy mają do czynienia z tragicznymi zdarzeniami, cierpieniem, diagnozami ciężkich chorób, podejmowaniem odpowiedzialnych decyzji.

– Nawet gdyby pielęgniarki zarabiały więcej, to też byłoby w porządku. Choć oczywiście w tych realiach to niemożliwe – mówi.

nan

Ale świadomość rośnie

Liczby są przerażające

Pijani kierowcy wciąż są plagą polskich dróg. Także tych w naszym powiecie.

Mimo kolejnych policyjnych akcji, wysokich kar i tragicznych wypadków, które powinny działać na wyobraźnię, każdego dnia za kierownicę wciąż wsiadają osoby będące pod wpływem alkoholu. Problem ten nie omija również dróg powiatu dębickiego. Niemal każda większa akcja kontroli trzeźwości kończy się zatrzymaniem kierujących, którzy wcześniej pili alkohol. Są wśród nich zarówno ci, którzy nieznacznie przekraczają dopuszczalny limit, jak i osoby prowadzące samochody z kilkoma promilami alkoholu w organizmie.

Statystyki pokazują, że skala problemu jest zatrważająca. W 2023 roku na terenie powiatu dębickiego mundurowi zatrzymali 128 kierujących pod wpływem alkoholu. Rok później liczba ta niemal się podwoiła. W 2024 roku było ich już 245. Kolejny rok przyniósł następny, choć znacznie mniejszy wzrost. W 2025 roku policjanci zatrzymali 258 kierujących, którzy zdecydowali się wsiąść za kierownicę po alkoholu.

– Od początku tego roku zatrzymaliśmy 88 kierujących pod wpływem alkoholu – przekazał nam w poniedziałek 17 sierpnia podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Zaledwie kilka godzin później było już wiadomo, że liczba ta jest nieaktualna. Kiedy rzecznik przekazywał nam statystyki, od wcześniejszych godzin rannych na drogach powiatu trwała kolejna akcja Trzeź-

Reklama

wy poranek. Jej efektem było wyeliminowanie z ruchu następnych czterech osób – trzech kierujących samochodami oraz rowerzysty, którzy wcześniej sięgnęli po alkohol.

Mimo to wiele wskazuje na to, że na koniec 2026 roku liczba zatrzymanych kierujących pod wpływem alkoholu będzie niższa niż w dwóch poprzednich latach. Jak podkreśla podinsp. Robert Kras, były już naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy, nie jest to jednak efekt mniejszej liczby kontroli.

– Trzeba podkreślić, że liczba prowadzonych przez nas działań, zarówno podczas akcji całonocnych, jak i tych porannych, wcale nie jest niższa. Możliwe, że tych działań jest nawet więcej – podkreśla.

Skąd zatem wyraźnie mniejsza, przynajmniej na tym etapie roku, liczba osób zatrzymywanych za kierowanie po alkoholu?

– Kierowcy zaczynają się coraz bardziej pilnować. Świadomość konsekwencji działa na ich wyobraźnię – ocenia podinsp. Robert Kras.

Policjant zwraca przy tym uwagę, że zatrzymani kierowcy bardzo często są przekonani, iż po alkoholu wypitym poprzedniego wieczoru rano mogą już bezpiecznie prowadzić samochód. Dopiero kontrola pokazuje, że alkohol nadal znajduje się w ich organizmie.

– Najczęściej słyszymy, że dzień wcześniej był mecz albo spotkanie ze szwagrem. Co ciekawe, prawie nikt nie mówi, że pił wódkę. Wszyscy wypili dwa, trzy piwa – dodaje podinsp. Kras

rar

CMB DĘBICA
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

www.cmbdebica.pl

DĘBICA

ul. Drogowców 1
kom. 603 183 380
tel. 14 639 61 16

RZESZÓW

ul. Podkarpacka 17
tel. 723 163 100



Pięć gwiazdek otrzymuje

**Sylwester Bieszczad,
Mariusz Pyrchla**

Strażnicy miejscy, którzy mogą pochwalić się najdłuższym stażem pracy w dębickiej jednostce. Mimo upływu 34 lat w mundurze i setek podjętych w tym czasie interwencji nadal uważają, że zawód wybrali dobrze i zapewniają, że służba wciąż przynosi im zadowolenie i daje sporo satysfakcji.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Natalia Szopa

19-letnia zawodniczka Uczniowskiego Klubu Pływackiego Gryf Dębica, jako jedyna kobieta z województwa podkarpackiego, została powołana do żeńskiej kadry narodowej. Mistrzyni Polski na dystansie 50 m i wicemistrzyni na 100 m, rywalizować będzie w dwóch kategoriach: seniorów oraz młodzieżowców.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Andrzej Borowiec

Właściciel Perfect Look i 36Minut, główny organizator pikniku Uśmiech dla Tymka, w trakcie którego zbierane były pieniądze na leczenie 4-letniego chłopca, zmagającego się z chorobą nowotworową. Z samej akcji krwiodawstwa udało się zebrać ponad 22 tysiące złotych, a do tego dojdą pieniądze z innych atrakcji.

Sprawa ma charakter rozwojowy

Białorusini i Ukrainiec w rękach policji

Prokuratura potwierdza: w niepozornym domu w Dębowej działało laboratorium narkotykowe.

Znamy pierwsze oficjalne szczegóły szeroko zakrojonej akcji, która w ubiegłym tygodniu postawiła na nogi policjantów i strażaków z kilku miejscowości. Jak przekazał nam prokurator rejonowy w Dębicy Tomasz Zwierzyk, zatrzymani to trzej obcokrajowcy – dwóch obywateli Białorusi oraz obywatel Ukrainy. Mężczyźni mają 24, 31 i 38 lat.

– Wszyscy usłyszeli zarzuty z art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, dotyczącego m.in. wytwarzania, przetwarzania lub przerabiania znacznej ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych – mówi prokurator Zwierzyk.

Dodaje, że śledztwo ma charakter rozwojowy, dlatego na tym etapie nie może ujawnić wszystkich szczegółów. Wiadomo jednak, że sprawą zajmuje się Wydział do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Prokurator częściowo potwierdził również wcześniejsze ustalenia naszej redakcji dotyczące okoliczności rozpoczęcia całej operacji. Policjanci zatrzymali do kontroli samochód. Nie była to jednak – jak podawaliśmy na portalu debica24.pl – przypadko-

wa, rutynowa kontrola drogowa. Wszystko wskazuje na to, że działania były zaplanowane, a funkcjonariusze wiedzieli, kogo zatrzymują.

Nowe informacje dotyczą również wydarzeń, które rozegrały się podczas samej interwencji. Jak przekazał nam prokurator, wszyscy trzej podejrzani podjęli próbę ucieczki. Jednego z nich policjanci szybko zatrzymali, natomiast dwóm pozostałym udało się zbiec w kierunku lasu. Rozpoczęły się poszukiwania. W rejon Jodłowej i sąsiednich miejscowości skierowano znaczne siły policyjne. W działania włączyli się także strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Łękach Dolnych, którzy do poszukiwania zbiegów wykorzystywali drona. Tego dnia uciekinierów nie udało się jednak odnaleźć.

Przełom nastąpił następnego dnia, w piątek 21 sierpnia. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Dębicy otrzymał informację, że dwaj poszukiwani byli widziani w rejonie stacji paliw w Zawadce Brzostockiej. Natychmiast skierowano tam patrole. Informacja się potwierdziła, a mężczyźni na widok funkcjonariuszy ponownie rzucili się do ucieczki, tym razem



Na widok policjantów podejrzani zaczęli uciekać w pola.

kierując się w pola. Po krótkim pościgu obaj zostali zatrzymani.

Prokuratura oficjalnie potwierdza także inny wątek tej sprawy. W Dębowej policjanci odkryli laboratorium służące do produkcji narkotyków. Znajdowało się w niepozornym, drewnianym, parterowym domu. Wewnątrz zabezpieczono substancje chemiczne. To właśnie ich obecność była powodem zaangażowania straży pożarnej, w tym specjalistycznej grupy chemicznej z Rzeszowa. Na razie nie wiadomo, jakie dokładnie substancje znajdowały się w budynku, ani co konkretnie było w nim pro-

dukowane. Zabezpieczony materiał zostanie szczegółowo przebadany przez powołanych biegłych.

Prokurator Tomasz Zwierzyk przekazał nam jeszcze jedną istotną informację, odnosząc się do pojawiających się w trakcie akcji doniesień.

– Stanowczo zaprzeczam, by mężczyźni byli uzbrojeni – mówi.

W sobotę, 22 sierpnia, prokurator rejonowy w Dębicy skierował do sądu wnioski o zastosowanie wobec całej trójki tymczasowego aresztowania. Sąd przychylił się do przedstawionej argumentacji. Dwaj obywatele Białorusi oraz obywatel

Ukrainy najbliższe trzy miesiące spędzą więc w areszcie.

Sprawa wywołała duże obawy wśród mieszkańców Dębowej, Jodłowej i okolicznych miejscowości. Sołtys pierwszej z wymienionych miejscowości, Roman Styra, przyznaje, że gdy tylko rozpoczęła się akcja, mieszkańcy zaczęli do siebie dzwonić i przekazywać informacje o tym, co dzieje się w okolicy. Oficjalnych komunikatów jednak brakowało.

– Policja pytała ludzi, czy widzieli jakichś obcych, podejrzanych mężczyzn, ale kiedy pytaliśmy, o co chodzi, odpowiadali, że nie mogą powiedzieć – opisuje.

Jego zdaniem mieszkańcy powinni otrzymać przynajmniej podstawowe informacje, zwłaszcza że wśród ludzi krążyły pogłoski, iż uciekinierzy mają broń.

– Powinni ludziom powiedzieć, żeby nie wychodzili, żeby zamknęli się w domach – uważa Styra.

Według niego kluczową rolę w zatrzymaniu miały odegrać osoby, które zauważyły dwóch ubrudzonych błotem mężczyzn w okolicach Przeczycy i powiadomiły służby.

– Tak ta obława wyglądała, że po kilku godzinach policjanci poszli spać, a przestępców zauważyli zwykli ludzie – mówi sołtys.

rar

Zapraszamy
Panie i Panów

ORGANIZATOR:
dr n. farm. **Lucyna Samborska**

4 września
2026
godz. 17:00

Hotel Gold – Dębica, ul. Sportowa 22

W PROGRAMIE:

- wykłady i konsultacje lekarzy i specjalistów:
- kardiolog - dr n.med. Witold Mazur
- neurolog - dr n. med. Natalia Leksa
- dermatolog, trycholog
- specjaliści z zakresu medycyny naturalnej i fitoterapii
- stylistka wizerunku **Metamorfozy pań i panów**
- niespodzianka - występ artystyczny

diagnostyka
profilaktyczna

NA UCZESTNIKÓW WYDARZENIA CZEKAJĄ LICZNE,
ATRAKCYJNE NAGRODY!

rejestracja: **tel. 781 337 099** Zdrowie i Piękno

ZDROWIE & PIĘKNO

Wstęp bezpłatny
Ilość miejsc ograniczona

Stefan Bieszczad nie ukrywa, że stowarzyszenie jest mu bliskie

Radny sejmiku mówi o hipokryzji PiS

- Jako wolny człowiek, który nie należał do żadnej partii, sympatyzuję z jednymi i drugimi - mówi Stefan Bieszczad.

W ten sposób były przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy, a obecnie radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego odpowiada na pytanie, czy planuje dołączyć do stowarzyszenia Rozwój Plus, utworzonego przez byłego premiera Mateusza Morawieckiego.

Tylko Fryderyk Kapinos

Inni lokalni politycy również są ostrożni w deklaracjach dotyczących stowarzyszenia Morawieckiego. Na razie jedynym związanym z powiatem dębickim politykiem PiS, który zdecydował się do niego dołączyć, jest poseł Fryderyk Kapinos. Parlamentarzysta przekonywał kilka tygodni temu na łamach Obserwatora Lokalnego, że inicjatywa byłego premiera odpowiada jego poglądom.

Do stowarzyszenia nie planuje natomiast przystępować poseł Jan Warzecha. Choć podkreśla, że dobrze zna Morawieckiego, a jego poglądy i zaangażowanie są mu bliskie, zamierza pozostać przy dotychczasowej działalności w PiS. Podobne stanowisko zajmuje starosta Piotr Chęciek, który o byłym premierze wypowiada się bardzo dobrze.

– Szanuję go. Człowiek bardzo pracowity, ogarnięty, rozsądny i doświadczony. Pewnie swoje powody miał, że postąpił, jak postąpił i z niektórymi pewnie bym się zgodził – mówił Piotr Chęciek.

Nie oznacza to jednak, że zamierza dołączyć do Rozwoju Plus. Jak przekonuje, obecnie znacznie bardziej zajmują go sprawy powiatu niż polityczne przetasowania na szczeblu centralnym. A co z politykami szczebla wojewódzkiego?

Radni dziwią się reakcjom

Powiat dębicki ma w Sejmiku Województwa Podkarpackiego dwóch reprezentantów. Jednym z nich jest Stefan Bieszczad. Choć formalnie do PiS nie należy, od wielu lat jest kojarzony właśnie z tą partią i z jej list startował w wyborach. Radny przekonuje, że brak partyjnej legitymacji sprawia, iż może sympatyzować zarówno z PiS, jak i z Rozwojem Plus. Jednocześnie krytykuje polityków głównej partii opozycyjnej za sposób, w jaki środowisko związane z Jarosławem Kaczyńskim traktuje dziś byłego premiera.

– Hipokryzją jest, że dzisiaj politycy PiS mówią, że Morawiecki jest



Czesław Łączak nigdzie się nie wybiera i uważa, że poseł się pogubił.

„be” – mówi wprost Stefan Bieszczad.

Jak dodaje, kiedy szef Rozwoju Plus był premierem, w Polsce działało się dobrze, a dzięki Mateuszowi Morawieckiemu na Podkarpaciu trafiło bardzo dużo pieniędzy, które pozwoliły zrealizować wiele

ważnych z punktu widzenia mieszkańców inwestycji.

– Wtedy mu czapkowali, a dzisiaj stał się wrogiem numer jeden – podkreśla Bieszczad.

Kiedy wprost pytam radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego, czy zamierza zasilć szeregi

Rozwoju Plus, odpowiada, że stowarzyszenie jest mu bardzo bliskie.

Maksymalnie 5%

Zdecydowanie przeciwko politycznemu pomysłowi Morawieckiego wypowiada się natomiast drugi reprezentant powiatu w Sejmiku, wiceprzewodniczący tego gremium Czesław Łączak.

– Ta inicjatywa nie jest dla mnie – podkreśla.

Jak zaznacza, swoją opinię wyrażał już w internecie, komentując decyzję Fryderyka Kapinosa o dołączeniu do Rozwoju Plus.

– Trochę się pogubił, ale tam w Mielcu, to więcej osób się pogubiło – stwierdza Czesław Łączak.

Zapewnia jednocześnie, że sam nigdzie się nie wybiera i zamierza pozostać wierny PiS.

Kiedy pytam go, czy w jego ocenie nowy polityczny projekt ma szansę odegrać znaczącą rolę na polskiej scenie politycznej, Łączak nie pozostawia większych złudzeń.

– Do pięciu procent jak dojdą, to będzie ich sukces – stwierdza.

Dodaje również, że być może Mateusz Morawiecki wraz ze swoimi współpracownikami uznali, że mogą zbawić świat.

– A od samego gadania nic się nie zmieni – mówi wiceprzewodniczący Sejmiku.

Grzegorz Król

Artykuł sponsorowany

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!

Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywiają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmuj decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcześniejszej analizy budynku. Tymczasem

inwestycja warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich funduszach oraz – w przypadku

programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybierz urządzenie.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację”.
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje w źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.



Nie daj się oszukać!

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź, zanim podpiszesz.

napędzamy zieloną transformację



Pamiętaj: dofinansowanie ma służyć poprawie komfortu życia, a nie stać się okazją dla nieuczciwych sprzedawców. Najlepszą ochroną przed oszustwem są rozwaga, spokojna analiza dokumentów i korzystanie z informacji pochodzących z oficjalnych źródeł.

Trzy pytania do... **Dawida Cisko,**

kierownika Zespołu Świadczeń, Zamówień i Kontroli w Centrum Usług Społecznych Miasta Dębica.

Bon ciepłowniczy może wynieść nawet 1000 zł**31 sierpnia mija termin składania wniosków o wypłatę bonu ciepłowniczego. Ile takich wniosków wpłynęło do tej pory?**

Wnioski można było składać od 1 lipca i do dziś mamy już ich około 700. Myślę, że w sumie może ich wpłynąć około tysiąca. Warto przypomnieć, że można je składać u nas, ale również drogą elektroniczną, nawet do północy 31 sierpnia oraz pocztą. W tym ostatnim przypadku liczyć się będzie data nadania, więc nawet jak ktoś wysła wniosek ostatniego dnia, to będzie on brany pod uwagę.

Kto może się starać o taką dopłatę?

Każdy z mieszkańców miasta, który korzysta z ciepła systemowego,

czyli tego, które dostarcza Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Dębicy i spełnia dwa kryteria. Pierwszym jest dochód. W przypadku gospodarstwa jednoosobowego jest to maksymalnie 3 279,69 zł, a w gospodarstwach wieloosobowych 2 454,52 zł na osobę. W przypadku przekroczenia kryterium dochodowego obowiązuje zasada złotówka za złotówkę, co oznacza, że wysokość bonu zostanie odpowiednio pomniejszona o kwotę przekroczenia dochodu.

Drugie kryterium natomiast związane jest z grupą taryfową, z której korzystają odbiorcy ciepła. MPEC stosuje 4 takie grupy, ale w tym roku tylko w dwóch cena jednostkowa GJ przekracza kwotę



170 zł, co kwalifikuje do wypłaty bonu. Podpowiem tylko, że w tych grupach jest większość bloków w Dębicy. Należy więc ze spółdzielni wziąć zaświadczenie o korzystaniu z grupy A2 lub A3 i złożyć je razem z wnioskiem.

Ile może wynieść taki bon?

Maksymalnie będzie to 1000 zł, ale oczywiście nie wszyscy tyle dostaną, bo to zależy od dochodów. Na rozpatrzenie wniosku jest trzy miesiące, ale my staramy się robić to jak najszybciej. Pewne jest jednak, że do końca roku te pieniądze trafią do mieszkańców.

tra

Tylko dzięki krwiodawcom udało się zebrać 22 350 zł

W sobotę 22 sierpnia, w Dębicy odbył się charytatywny piknik Uśmiech dla Tymka.

Głównym celem tego wydarzenia było wsparcie leczenia 4-letniego Tymka ze Straszęcina, który zmagając się z chorobą nowotworową. Jednym z najważniejszych punktów pikniku była akcja krwiodawstwa, która zakończyła się rekordowym wynikiem. Co więcej, każda oddana kropla krwi oznaczała również konkretne pieniądze na leczenie chłopca.

W zbiórce krwi udział wzięło 69 osób. Ostatecznie ten cenny lek oddało 47 osób, w tym odbyło się 45 donacji krwi pełnej. Łącznie udało się zebrać 20,25 litra krwi.

– Czyli o 450 ml więcej niż podczas ubiegłorocznej akcji – cieszy się Dawid Kozak, prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi Rodacy Rodakom, który był współorganizatorem pikniku.

A to świetna wiadomość dla samego Tymka, ale i dla jego rodziny. Rodacy Rodakom zadeklarowali przed zbiórką, że przekażą 100 zł za każdy liter oddanej podczas wydarzenia krwi. Zaokrąglili wyliczoną w ten sposób kwotę i wpłacili na zbiórkę chłopca 2100 zł. Podobną

deklarację złożyła firma Olimp Laboratories. Oni za każdy liter krwi zobowiązali się przekazać na leczenie mieszkańca Straszęcina 1000 zł. Przy wyniku 20,25 litra oznacza to kolejne 20 250 zł. Tym samym tylko z akcji oddawania krwi udało się zdobyć 22 350 zł.

Zainteresowanie akcją krwiodawstwa było tak duże, że momentami na możliwość oddania krwi trzeba było czekać nawet trzy godziny. Mimo to chętnych do pomocy nie brakowało. Organizatorzy podkreślają, że rekordowy wynik jest zasługą zarówno tych, którzy mogli oddać krew, jak i osób, które zgłosiły się do krwiobusa, ale ze względów medycznych nie zostały zakwalifikowane do donacji.

To jednak nie jest ostateczna kwota, jaka została zebrana podczas pikniku. Przez cały czas trwania wydarzenia uczestnicy mogli również wrzucać pieniądze do puszek ustawionych przy stoiskach, m.in. Koła Gospodyń Wiejskich ze Straszęcina oraz KGW Aktywna Chotowa. W zamian otrzymywali pyszne pierogi ruskie, jak i ciasta. Dopiero po podliczeniu tych datków będzie można powiedzieć, jaką łączną sumę udało się zebrać podczas Uśmiechu dla Tymka.

rar



W kolejce swoje trzeba było odstać, ale ci, którym udało się oddać krew podkreślali, że było warto.

tra

Uroczystości odbywać się będą w Połomii i Gołęczynie, a te główne na Kałużówce

W ostatni weekend sierpnia mieszkańcy naszego powiatu uczczą pamięć tych, którzy 82 lata temu przelewali krew na ojczyznę.

Uroczystości związane z rocznicą Akcji Burza i walk Armii Krajowej na Ziemi Dębickiej rozpoczną się w sobotę 29 sierpnia o godz. 17:00 przy pomniku w Gołęczynie poświęconym żołnierzom AK z Placówki Pilzno, III Zgrupowania AK Pocisk i Zapalnik, którzy polegali w walce z Niemcami. W programie przewidziany jest program artystyczny, a także złożenie kwiatów przy pomniku.

Na godz. 18:00 natomiast organizatorzy zapraszają na połową mszę

świętą, która odprawiona zostanie, tradycyjnie już, przy kapliczce Matki Bożej w Połomii.

Również mszą świętą odprawioną w intencji ojczyzny, rozpoczyna się w niedzielę 30 sierpnia główne uroczystości na polanie Kałużówka. Odprawiona zostanie o godz. 10:00, a na godzinę później zaplanowany jest ceremonia patriotyczno-wojskowy z apelem pamięci, salwą honorową i ceremonią złożenia kwiatów. W samo południe natomiast rozpocznie się tam pik-

nik historyczny. Na uczestników, podobnie jak w poprzednich latach, czekać będą m.in. diorama, punkt wydawania okolicznościowych odznak, a także wojskowa grochówka. Dlatego właśnie organizatorzy namawiają mieszkańców, by na uroczystości wybrali się całymi rodzinami, by uczcić pamięć tych, którzy walczyli o wolną Polskę.

Przy okazji zapowiadają, że w przypadku intensywnych opadów deszczu sobotnie uroczystości odbywać się będą w kościele w Dobrkowie, a te niedzielne przeniesione zostaną do kościoła w Gumniskach.

Reklama

Prezenty mile widziane**Schronisko otworzy bramy**

Będzie okazja do odwiedzenia bezdomnych zwierząt i spotkania z wolontariuszami.

Zbliża się termin dnia otwartego w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Dębicy. W działającej przy Brzozowym Ranczu placówce, opiekę i ratunek znajdują psy i koty odławiane z terenu miasta.

Dzień otwarty to doroczne spotkanie dla miłośników wszystkich czworonogów. Podczas odwiedzin schroniska mogą zobaczyć, w jakich warunkach żyją psy, poznać zasady funkcjonowania, porozmawiać z wolontariuszami. Ale też między sobą, bo to sposobność do wymiany doświadczeń dla osób

o podobnych zainteresowaniach. Każdy z odwiedzających będzie mógł zabrać na spacer wybranego psa, poznać go bliżej. Zatem to także świetna okazja dla tych, którzy myślą o adopcji psa lub kota.

W programie spotkanie z lek. wet. Wojciechem Bułaką z lecznicy Suvet, która opiekuje się zwierzętami ze schroniska.

Każdy z odwiedzających może wesprzeć bezdomniaki darem w postaci karmy (warto kupić mniej, a lepszej jakości), koca czy zabawki. Wszystkie prezenty mile widziane.

Spotkanie zaplanowane zostało na sobotę 19 września. Rozpocznie się o 11:00 i potrwa do 15:00.

(nan)

KINO RADOŚĆ

OSTATNIE BILETY!

10/10/2026

18:00

KINO RADOŚĆ W DĘBICY

OSTATNIE BILETY!

10/10/2026

18:00

KINO RADOŚĆ W DĘBICY

BILETY DOSTĘPNE NA KINORADOSC.PL ORAZ W KASIE KINA

W programie m.in.:

KONCERT NAJWIĘKSZYCH WŁOSKICH PRZEBÓJÓW!

Pokazy taneczne

Animacje z publicznością

Degustacje

POCZUJ SMAK ITALII

włoskie specjalności i doskonałe wina od Domus Luculli

Domus Luculli

Włoskie smaki w Dębicy

Mieszkańcy liczą na działania urzędników

Pod Piątką będzie zastępczy parking dla rodziców

Nowy rok szkolny zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nim korki pod szkołami i problemy z parkowaniem.

Tomasz Ratuszniak

– Bez parkingu pod stadionem to będzie jeden wielki armagedon – twierdzi jedna z mam drugoklasisty ze Szkoły Podstawowej nr 5.

W zeszłym roku szkolnym zostawiła tam auto, gdy odprowadzała syna do szkoły. Teraz nie wie co zrobić, bo parking jest przebudowywany i na jakiegokolwiek wolne miejsce przy ul. Piłsudskiego przed ósmą rano nie ma co liczyć.

– Pod szkołę nie podjadę, bo jest szlaban i tam mogą wjeżdżać tylko mieszkańcy i nauczyciele. Na parking u szkoły też nie, bo tam nie ma miejsca, to gdzie ja mam ten samochód zostawić? Na ulicy? – pyta, wyraźnie zdenerwowana.

Dodaje, że syna do szkoły dowozić musi, bo jest jeszcze za mały, by pójść do niej sam. A poza tym mieszkają dość daleko od jej budynku.

– A jak leje deszcz, to też go mam ciągnąć za sobą pod parasolem? Przecież płacę podatki więc mam prawo liczyć, że miasto zrobi coś, żeby na czas remontu tamtego parkingu ułatwić mieszkańcom dostęp do placówki oświatowej – mówi.

– Już od połowy sierpnia parking jest dostępny, przejazd też, wszystko jest jak trzeba i nie ma żadnych utrudnień – zapewnia wicedyrektor Andrzej Nylec.

Trudno nie przyznać jej racji, szczególnie że nawet wtedy, gdy nie ma tam żadnych utrudnień, pod największą podstawówką w Dębicy, tuż przed ósmą rano, ruch jest niesamowity.

Okazuje się jednak, że rodzice uczniów z Piątki nie zostaną z tym problemem sami. Miasto bowiem, do czasu zakończenia inwestycji przy ul. Piłsudskiego, wyznaczyło miejsce, gdzie na czas odprowadzenia dzieci do szkoły, będą mogli pozostawić samochody. A w przypadku tych starszych wysadzić je i odjechać bez zbędnego nawracania i blokowania drogi.

– Na ten czas, kiedy zamknięty będzie parking przy ul. Piłsudskiego, otwieramy bramę stadionu lekkoatletycznego, która znajduje się obok placu, na którym parkują nauczyciele. To właściwie będzie gotowe już w tym tygodniu – zapowiada burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Rodzice, jadąc ul. Piłsudskiego, w stronę Ludowej, tuż za budynkiem szkoły będą mogli skręcić i wjeżdżając w bramę przejechać

obok wspomnianego stadionu. Tam, na wysokości Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mają czekać na nich miejsca parkingowe, na których będą mogli zostawić samochody. Warto jednak pamiętać, że obowiązywać tam będzie ruch jednokierunkowy, by zwracające samochody nie tamowały ruchu. Przejazd prowadził będzie obok stadionu piłkarskiego, kortu tenisowego i domu sportu, do ul. Sportowej.

– Ten przejazd i parking funkcjonować będą aż do zakończenia inwestycji przy ul. Piłsudskiego, czyli do października. Kiedy tamten parking zostanie oddany do użytku, przejazd zostanie zamknięty – zapowiada burmistrz.

Wiesław Broda, dyrektor szkoły, a właściwie już dziś Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5, twierdzi, że informację o tym znaleźć będzie można na stronie internetowej placówki i jej facebooku.

– Jeszcze na rozpoczęciu roku będę o tym mówił, żeby rodzice słyszeli – zapowiada.

To szczególnie ważne, bo to tych, którzy na nie przyjdą, czyli rodziców najmłodszych dzieci, szczególnie będzie to interesować.

Obok szkoły do ul. Cichej

Problemów z przejazdem koło szkoły, jak i parkowaniem, nie będą mieć też rodzice uczniów Szkoły Podstawowej nr 9, choć i tam pojawiali się tacy, którzy się tego obawiali. A to dlatego, że jak tłumaczy Andrzej Nylec, wicedyrektor tej szkoły, przez około 1,5 miesiąca parking za szkołą zajmował sprząta Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, które wymieniało tam instalację.

– Ale już od połowy sierpnia parking jest dostępny, przejazd też, wszystko jest jak trzeba i nie ma żadnych utrudnień – zapewnia.

Oznacza to więc, że wjeżdżając w ul. Grottera na jej końcu możemy skręcić w lewo i jadąc przez teren szkoły dojedziemy do ul. Cichej, a nią do ul. Cmentarnej.

Oczywiście tak odwożąc dzieci do Piątki, Dziewiątki, czy którejś z dębickich szkół podstawowych nie możemy liczyć, że przed godziną ósmą, kiedy jest tam największy ruch, ten będzie płynny, a na miejscu czekać będzie na nas



Parking pod stadionem i halą basenów i lodowiska to na razie plac budowy.

wolne miejsca parkingowe, bo tak oczywiście nie będzie.

Domagali się zakazów

Zresztą wtedy właśnie najczęściej dochodzi do sytuacji, kiedy nerwy puszcza nie tylko kierowcom, ale i pieszym. Tak jest np. pod Szkołą Podstawową nr 4, przy ul. Kochanowskiego. Mieszkańcy osiedla Rzeszowska-Południe nie od dziś narzekają tam, że przede wszystkim rano, kiedy rodzice odwożą dzieci do szkoły, chodnikiem nie da się przejść, bo ci zastawiają go na całej długości. Domagali się nawet, by miasto postawiło tam znak zakazu postoju i parkowania. Podczas spotkania z nimi burmistrz Mateusz Kutrzeba stwierdził, że nie wyklucza utworzenia tam 2-3 miejsc tzw. kiss&ride, na których będzie można zatrzymać się jedynie na moment, wysadzić dziecko i odjechać.

Od września znowu się zacznie

Z podobnymi problemami borykają się rodzice przedszkolaków, czy dzieci żłobkowych w Dębicy, a także ci, którzy mieszkają w sąsiedztwie takich placówek. Od lat głośno mówi o tym Joanna Ożóg, przewodnicząca Rady Osiedla Rzeszowska-Południe. Twierdzi ona, że ul. Sienkiewicza, gdzie mieści się Miejskie Przedszkole nr 9, jak i Żłobek Miejski, rano jest właściwie sparaliżowana.

– My, jako mieszkańcy bloków 4 i 6 albo nie mamy jak wyjechać, bo wszystko jest poblokowane, albo gdzie zostawić samochodów, bo nasze miejsca parkingowe są pozajmowane – wyjaśnia.

Nie raz wspominała o tym na sesji, będąc jeszcze miejską radną, czy teraz, kiedy przewodniczy ra-

dzie osiedla. Niestety, jak twierdzi, bez skutku. Liczyła, że miasto, do których należą przedszkole i żłobek, zrobią coś, by tę sytuację rozwiązać.

– To nie jest problem tylko mieszkańców osiedla, ale całej Dębicy, bo wszyscy tu dzieci przywożą – przekonuje.

Wspomina, że pojawiła się nawet szansa na wyremontowanie

drogi koło żłobka i utworzenia nowych miejsc parkingowych, ale na to znów mieli nie zgodzić się mieszkańcy sąsiadującego z nim bloku. I pomysł upadł.

– Teraz są wakacje i funkcjonujemy normalnie, ale od września znowu się zacznie – zauważa.

A kiedy się skończy? To już zależy od miejskich urzędników.

ratuszniak@ol.com.pl

Reklama

Dębicka Fabryka Okien

widok na przyszłość

okna • drzwi zewnętrzne
rolety zewnętrzne • bramy garażowe

14 661 81 08
ul. Transportowców 3
39-200 Dębica

www.de-ma.com.pl
poczta@de-ma.com.pl

Dema

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy
w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer
dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon
Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy oso-
bom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakre-
sie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego
Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Paw-
ła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób
z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Po-
trzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze
Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”, ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Wcześniej było inaczej

To jednak sam środek miasta

Tego lata dębicki Rynek wreszcie zaczął żyć, ale to ożywienie nie wszystkim się podoba.

Sierpniowy wieczór pod koniec tygodnia. Przy lokalu z kebabem rozmawia grupka nastolatków. Wygląda na to, że czekają na zamówione dania. Nieopodal inne, mieszane towarzystwo przystanęło w pobliżu zaparkowanych samochodów. Młodzież widać także pod Żabką.

Także na Rynku gości nie brakuje. Oprócz ogródka piwnego pubu Carpe Diem, który staje tu każdego sezonu, w tym roku pojawiły się nowości: jest strefa chill out’u, z miejscami do siedzenia, stoiskiem z wyrobami lokalnego browaru, punktem gastronomicznym i lodziarnią. W weekendy słychać stąd muzykę. Ludzie tańczą, bawią się, albo tylko spotykają, by posiedzieć razem i porozmawiać.

– Rynek wreszcie stał się miejscem, na którym coś się dzieje. I tak właśnie powinno być, bo gdzie ludzie mają się spotykać, jeśli nie w centralnym punkcie miasta – pytają Dębiczanie na lokalnych

grupach, podczas internetowych dyskusji.

Ale to jedna strona medalu. Okazuje się, że są osoby, którym to nagło ożywienie Rynku wcale się nie podoba. Argumentują w drugą stronę: okoliczni mieszkańcy przyzwyczaili się, że jest tu cisza i spokój, teraz przeszkadza im gwar rozmów i dźwięki silników samochodów i motocykli. Chcą, żeby było jak dawniej.

– Niech to lato się skończy, bo żyć się nie da – mówi jedna z Czytelniczek, która zadzwoniła do naszej redakcji, nie kryjąc oburzenia.

Przekonuje, że nie jest to wyłącznie jej zdanie, ale opinia wszystkich mieszkających w sąsiedztwie Rynku osób. Przynajmniej tych, z którymi rozmawiała. Wzbrania się przed podaniem personaliów, obawiając się złośliwości ze strony stałych bywalców.

– Dużo trzeba, żeby okno wybić. Kamień i wystarczy – przekonuje kobieta.

Przy Mościckiego niszczą regularnie

ADM mówi dość. I wzywa do opuszczenia lokali

Ponad 20 osób otrzymało wezwania do opuszczenia lokali przy ul. Mościckiego w Dębicy.

W tej sprawie interweniował w naszej redakcji jeden z mieszkańców, oburzony sposobem, w jaki potraktowano lokatorów.

– Jak można w taki sposób wypowiadać umowy i tak traktować ludzi? – denerwuje się.

O wyjaśnienia poprosiliśmy prezesa Administracji Domów Mieszkalnych w Dębicy Łukasza Palucha. Jak zaznacza, w relacji mieszkańca tylko część informacji odpowiada rzeczywistości.

– Administracja wzywała do opuszczenia lokali te osoby, ponieważ nie mają one umów najmu – wyjaśnia prezes.

Jak dodaje, sytuację można uregulować. Ci, których sprawa doty-

czy, powinny zgłosić się do Urzędu Miejskiego i dopełnić formalności związanych z zawarciem umowy.

Z naszą redakcją skontaktowała się również jedna z mieszkank ul. Mościckiego, która przedstawia sytuację z zupełnie innej perspektywy. Według jej wiedzy część lokali mogła być zajmowana bez uregulowanego tytułu prawnego nawet od 10 czy 15 lat.

– W końcu ktoś się za to wziął – komentuje.

Kobieta zwraca również uwagę na problem zadłużenia części lokatorów.

– Jest tutaj pani, która ma około 30 tysięcy złotych zaległości. To jak długo trzeba nie płacić, skoro czynsz wynosi tutaj 70 czy 100 złotych? – zastanawia się mieszkanka.

Jej zdaniem konsekwencje takiej sytuacji ponoszą przede wszystkim osoby, które regularnie płacą

Co środę w Ratuszu

Wracają dyżury radnych

2 września na mieszkańców czekać będą Alina Rzewuska i Ludmiła Stelmach-Kołodziej.

Dyżury radnych w pokoju nr 151 w dębickim Ratuszu odbywać się będą w każdą środę od godz. 14:30 do 15:30. We wrześniu zaplanowano aż 5 takich spotkań. Po już wspomnianym, 9 września z intere-

santami spotkają się radni: Grażyna Tomaszewska i Zenon Trojan, 16 września – Andrzej Bal i Mariusz Blezień, 23 września – Barbara Brzostowska i Stanisław Cizek, a 30 września – Monika Garduła i Sławomir Gień.

Zapisy na dyżury prowadzone są telefonicznie pod numerem: 14 68 38 152.

tra



Od jakiegoś czasu na Rynku zrobiło się gwarniej.

Podinsp. Robert Kras z Komen-
dy Powiatowej Policji w Dębicy
zauważa, że okolice Rynku w ostat-
nich latach mocno się wyludniły
i przeważają tu lokale usługowe
i sklepy. Ale równocześnie przy-
znaje, że teraz, w lecie nie brakuje
wezwań do interwencji w tej oko-
licy.

– W ciągu dnia nie mamy takich
zgłoszeń, za to wieczorem i w no-

cy, jedno, dwa na dobę – wyjaśnia
policjant.

Zgłoszenia dotyczą najczęściej
głośnego zachowania, spożywania
alkoholu w miejscu niedozwolo-
nym, hałasu powodowanego przez
pojazdy czy zachowań nieobyczaj-
nych. Czy to powód, by zlikwidow-
ać życie w centrum miasta. Na
pewno nie.

(nan)



Tak niektórzy lokatorzy Mościckiego dbają o mieszkania.

czynsz i wywiązują się ze swoich
obowiązków. To jednak niejedyny
problem. Mieszkanka wskazuje
również na powtarzające się dewa-
stacje w budynkach.

Ogłoszenie

– Co ADM naprawi, to zaraz ktoś
wybije, popisze, zniszczy albo pod-
pali. To jest marnowanie publicz-
nych pieniędzy – mówi kobieta.

rar

**Pragnę z całego serca podziękować
Pani Doktor Joannie Bielatowicz lekarzowi
Oddziału Ginekologiczno-Położniczego w Dębicy.**

Za pomoc, życzliwość, profesjonalizm i ogromne
zaangażowanie, które były dla mnie wielkim wsparciem
w trudnym czasie.

Życzę Pani dużo zdrowia, niewyczerpanej siły oraz dalszych
sukcesów w tej niezwykle trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Aby dobro, które Pani daje Pacjentom, wracało ze
zwielokrotnioną siłą.

Z wyrazami szacunku
wdzięczna Pacjentka

Pomnik jest na gwarancji

Nowa miała być trwalsza, ale już odchodzi z niej farba

Poprzednia iglica Igloopolu potrzebowała pół wieku, by ulec zniszczeniu. Nowa po roku zaczyna się sypać.

Poprzedni stalowy pomnik upamiętniający Kombinat Rolno-Przemysłowy Igloopol Dębica, pamiętający jeszcze lata siedemdziesiąte, musiał zostać usunięty, ze względu na jego stan. Był zniszczony i pordzewiał, co według urzędników, mogło zagrażać bezpieczeństwu tam spacerujących.

Mieszkańcy osiedla nie mogli się z tym jednak pogodzić, dlatego władze miasta zdecydowały o postawieniu nowej iglicy, nawiązującej do tej poprzedniej, tyle że z betonu. Powstała w ramach rewitalizacji Parku Słonecznego.

– No nie powiem, ładna jest. Ale co z tego, jeśli po roku schodzi z niej farba? To oni nie wiedzieli czym się beton maluje, żeby nie odlażyło? – pyta jeden z Czytelników, który zwrócił nam uwagę na stan iglicy.

I rzeczywiście. Wystarczy do niej podejść, by zobaczyć, że w niektórych miejscach szara i biała farba odchodzą płatami. Mało tego, bo i na metalowym napisie Dębica widać już pierwsze wykwyty rdzy.

– No, fuszereka – zauważa mężczyzna, dodając, że to widocznie już taka miejska tradycja, bo z elewacji pobliskiego kompleksu basenów i lodowiska, administrowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, odpadają litery.

Kiedy podchodzę pod ten budynek okazuje się, że może jeszcze nie litery, ale jedna na pewno. Konkretnie K, w wyrazie Kompleks.

Nasz Czytelnik twierdzi, że podobnych przykładów mógłby podać wiele. Według niego ranking fuszerek otwierałby Orlik w Parku Jordanowskim, który przez wiele miesięcy stał zamknięty, bo wykonawca przy jego przebudowie zastosował inną sztuczną trawę niż założona w projekcie.

Albo kostka wzdłuż stawów, na ścieżce rowerowej przy al. Jana Pawła II, po której ciężko się jeździ. Gdy zwracam mu uwagę, że tę inwestycję realizował powiat, a nie Ratusz, stwierdza, że dla niego nie ma to znaczenia, bo jest ona przecież na terenie miasta.



Z betonowego cokołu schodzi tak szara, jak i biała farba.

– A parking przy Sobieskiego, z tyłu Kaprysu? Przecież to jest jakiś dramat. Ludzie żeby z niego wyjechać to po chodniku jeżdżą – przekonuje dodając, że takie przykłady można by mnożyć, ale jemu, jako mieszkańcowi Osiedla Słonecznego, obecnie najbardziej zależy na stanie iglicy.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba twierdzi, że do tej pory nie miał sygnałów dotyczących tego obiektu na Osiedlu Słonecznym. Zapewnia,

że zgłosi tę sprawę do odpowiedniego wydziału i jeżeli po oględzinach okaże się, że ten wymaga naprawy, to zostanie ona przeprowadzona.

– Na wszystkie obiekty w Parku Słonecznym mamy pięcioletnią gwarancję – zauważa burmistrz.

Szkoda tylko, że trzeba z niej korzystać, a inwestycje nie są od razu robione tak, jak powinny.

tra

KRÓTKO

BĘDZIE NOWY MONITORING

Prawie 2,7 mln zł otrzymał Ratusz na rozbudowę miejskiego monitoringu. O unijnym dofinansowaniu na tę inwestycję mówiło się od dawna. A to dlatego, że dzięki niej w Dębicy przybędzie 87 nowych kamer, a 64 już funkcjonujące włączone zostaną do nowego systemu. Dzięki dotacji powstanie też centrum monitoringu, obsługiwane przez Straż Miejską, które mieścić się będzie przy Ratuszowej 12. Miasto dołoży do tej inwestycji około 500 tys. zł.

OD ÓSMEJ POD BLASZAKIEM

W sobotę 29 sierpnia od godz. 8:00 do 12:00 na parkingu sklepu Jubilatka przy ul. Rzeszowskiej (dawny blaszak), odbywać się będzie Wyprzedaż Garażowa, organizowana przez stowarzyszenie Zielona Dębica. To jednak nie będzie ostatnia okazja, by dać swoim rzeczom drugie życie. Kolejna planowana jest na 26 września przy ul. Krakowskiej, przy kościele Ducha Świętego. Regulamin i zasady wystawiania stoiska znaleźć można na stronie organizatora.

NA KONIEC WAKACJI

To już ostatnia okazja, by wziąć udział w Czytaniu pod Chmurką, organizowanym przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną. Spotkanie zaplanowane zostało na środę 26 sierpnia. Od godz. 10:00 do 12:00 dzieci będą miały tam okazję nie tylko posłuchać opowiadań o kończących się wakacjach, ale też wziąć udział w grach i zabawach.

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA HANDLOWA OBOWIĄZUJE

25.08.2026 r. do 29.08.2026 r.

lub do wyczerpania zapasów

Lencz Dworski

DOBROWOLSCY



19⁹⁹
zł/kg

DOBROWOLSCY

Boczek Wędzony Gotowany



25⁹⁹
zł/kg

KABANOS PRZECŁAW

KUCHAREK Rosół z kury



2⁹⁹
zł/szt

180g
18 kostek

ŁACIATE Mleko 2%



2⁹⁹
zł/szt

1l
butelka

PIĄTNICA Twaróg wiejski różne rodzaje



3⁷⁹
zł/szt

250g

RODOWITA Woda mineralna gaz, n/gaz, delikatnie gazowana



1⁵⁹
zł/szt

1,5L

TIGER Napój energetyczny



1⁹⁹
zł/szt

Sprzedaż od 18 roku życia

puszka 250ml

1/2 LITRA PIWA
ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO
ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM
DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

Piwo Tyskie

butelka 5,2%



2⁹⁹
zł/szt

oferta handlowa

0,5l

MIESZKO Krówka mleczna luz



14⁹⁹
zł/kg

CASHMIR Ręcznik papierowy Super Mega



5⁹⁹
zł/szt

W O**L**biektywie...



Dębicki zespół Procurator nie tylko był organizatorem koncertu Summer Sic Gig, który odbył się w ostatnią sobotę w Ośrodku Wypoczynkowym Kaskada w Kamionce, ale również go otworzył. Prócz zespołu, na którego czele stoi Norbert Wojnarski, znany również jako Dezerter, nasze miasto reprezentowała tam także hard core punkowa formacja Nic Śmiesznego. Nic dziwnego więc, że do Kamionki wybrała się spora grupa dębickich fanów ostrego grania.

Potrzeba 90 tys. zł

Rozległy udar zmienił jego życie. Pomóc może każdy

Jeszcze rok temu był aktywny zawodowo, dziś walczy o normalność.

W sierpniu ubiegłego roku Marek Seligowski doznał rozległego udaru niedokrwiennego mózgu. Dziś 64-latek robi, co może, by odzyskać sprawność i jak największą samodzielność. Potrzebna jest jednak długa i kosztowna rehabilitacja. Ruszyła internetowa zbiórka na jego leczenie i przystosowanie domu do nowych potrzeb.

Marek Seligowski przez wiele lat pracował jako kierowca. Później coraz więcej miejsca w jego życiu zajmowała druga pasja – gotowanie. Dębiczanie mogą kojarzyć go przede wszystkim jako pizzera pracującego w restauracji Sogno Italiano Bistro. Wolne chwile najchętniej spędzał natomiast na wędkowaniu. Był również Honorowym Dawcą Krwi i sam przez lata pomagał potrzebującym.

Przebyty udar niedokrwienny mózgu spowodował całkowitą niedowład lewej strony ciała. Od tego czasu Marek Seligowski przechodzi rehabilitację i próbuje odzyskać utraconą sprawność.

– W tej chwili, jeśli chodzi o pracę mózgu, jest dobrze. Wszystkich i wszystko pamięta, mówi, choć mowa jest jeszcze trochę bełkotliwa. Lewa ręka jest niewładna, ma też problemy z samodzielnym cho-



Kiedys sam pomagał innym, teraz sam znalazł się w trudnej sytuacji.

dzeniem – mówi Adrian Pawelek, założyciel zbiórki.

Obecnie Marek porusza się przede wszystkim na wózku inwalidzkim. Nie jest w stanie samodzielnie pokonywać schodów, a przy wielu codziennych czynnościach nadal potrzebuje pomocy drugiej osoby. Problemem jest także samo opuszczenie domu. 64-latek mieszka na piętrze budynku, dlatego konieczne jest zamontowanie specjalnej platformy lub windy, która pozwoli mu bezpiecznie dostać się na zewnątrz, m.in. na rehabilitację i wizyty lekarskie.

Najważniejsza pozostaje jednak dalsza, systematyczna rehabilitacja neurologiczna. To ona daje mężczyźnie szansę na poprawę spraw-

ności i odzyskanie możliwie dużej części dawnej samodzielności. Jej koszty, podobnie jak turnusów rehabilitacyjnych, specjalistycznego sprzętu czy transportu na leczenie, są jednak bardzo wysokie. Dlatego uruchomiona została internetowa zbiórka. Zgromadzone środki mają zostać przeznaczone na specjalistyczną rehabilitację neurologiczną i turnusy rehabilitacyjne, transport, zakup potrzebnego sprzętu, a także likwidację barier architektonicznych w domu, w tym wykonanie platformy lub windy.

Aby pomóc Markowi Seligowskiemu wystarczy wejść na stronę zrzutka.pl/72mva8 i wpłacić dowolną kwotę. Cel, to 90 tys. zł.

rar

Listy, e-maile, komentarze



Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Powinien być nowy konkurs

W tygodniku Obserwator numer 33 został zamieszczony artykuł pod tytułem „W poradni się nie zgadzają”.

W artykule tym starosta powiatu dębickiego Piotr Chęć informuje, że nie zajmuje się tematem powołania dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i nie chce odnosić się do zamieszczenia. „- Jest komisja konkursowa, która prowadzi postępowanie...”.

Jako członek komisji konkursowej powołanej przez starostę powiatu w celu wyłonienia kandydata na dyrektora PPP oświadczam, że w dniu 14 lipca 2026 roku komisja nie przyjęła dokumentów złożonych przez panią Małgorzatę Klimek, gdyż były one złożone po terminie wyznaczonym przez powiat. W związku z powyższym konkurs nie został rozstrzygnięty. Członkowie komisji podpisali protokół i tym samym uległa ona rozwiązaniu. W chwili obecnej to starosta Chęć podejmuje decyzję, kogo powołać na stanowisko dyrektora placówki.

Jako przewodniczący związku Solidarność 80 uważam, że powinien zostać ogłoszony nowy konkurs. Dyrektor PPP to stanowisko, które wymaga przygotowania merytorycznego, doświadczenia oraz wielkiej wrażliwości na potrzeby dzieci i rodziców, którym placówka udziela wsparcia.

Z poważaniem
Paweł Miłoś

Niszczcie swoje

Czy w planach jest przebudowa Parku Jordanowskiego? W ciepłe dni bawią się tam dziesiątki, jeśli nie setki dzieci, a niestety to, jak wygląda to miejsce, woła o pomstę do nieba. Krzywe i nierówne alejki nie zachęcają do spacerowania. Prosiłabym też, żeby częściej zaglądali tam strażnicy miejscy i upominali tych, którzy nie wiedzą, jak należy się zachowywać. A wracając do przebudowy – błagam, nie wycinajcie drzew i zbudujcie idiotoodporne ogrodzenie, bo od ul. Żeromskiego znów jest ono zniszczone.

Anna

W parkach jest niebezpiecznie

Mieszkańcy interweniują

Elektrycznych hulajnóg jest coraz więcej, a wraz z nimi przybywa również problemów.

Dotyczą one nie tylko dróg i chodników, ale także miejskich parków, gdzie rozpędzone jednoślady poruszają się tymi samymi alejkami co dzieci, seniorzy czy rodzice z wózkami. Coraz częściej mieszkańcy zwracają uwagę, że niektórzy użytkownicy jeżdżą z nadmierną prędkością i bez zachowania odpowiedniej ostrożności.

Problem dostrzega przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy Mateusz Cebula, do którego w ostatnim czasie zgłaszali się w tej sprawie mieszkańcy. Temat staje się coraz poważniejszy, bo wraz ze wzrostem popularności elektrycznych jednośladów coraz częściej słyszymy również o niebezpiecznych zdarzeniach z ich udziałem. Że nie jest to problem wyłącznie teoretyczny, pokazało zdarzenie z początku lipca. W rejonie Parku Skarbek-Borowskiego 13-letni chłopiec jadący hulajnogą elektryczną najprawdopodobniej stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się. Nastolatek nie miał kasku ochronnego. Doznał poważnych obrażeń i został przewieziony do szpitala w Rzeszowie. Nie był to jedyny taki przypadek w ostatnim czasie.

Zdaniem przewodniczącego Cebuli warto przyjrzeć się obowiązującym regulaminom miejskich parków i zastanowić się, czy konieczne nie będzie ograniczenie możliwości wjazdu do nich niektórych rodzajów pojazdów. Choć sam



Hulajnogi stają się coraz większym problemem.

zakaz w jego ocenie może nie wystarczyć.

– Problemem może być egzekwowanie zasad, bo nie możemy mieć non stop patrolu Straży Miejskiej na każdej alejce. Dlatego powinniśmy rozważyć rozwiązania infrastrukturalne – przekonuje Cebula.

W jego ocenie rozwiązaniem mogłyby być odpowiednio zaprojektowane progi zwalniające lub elementy małej architektury, które fizycznie wymuszałyby wolniejszą jazdę. Musiałaby jednak zostać wykonana w taki sposób, aby nie utrudniała poruszania się osobom z ograniczoną mobilnością czy rodzicom z wózkami dziecięcymi.

Jak podkreśla przewodniczący Rady Miejskiej w Dębicy, jest to propozycja i zaproszenie do dyskusji, która prędzej czy później musi się odbyć.

rar

PZDW publikuje raport z akcji informacyjnej

Sprzeciwiający się budowie nie będą zadowoleni

Brak zasadności. Te słowa najczęściej powtarzają się w dokumencie.

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie opublikował raport podsumowujący akcję informacyjną przeprowadzoną w dniach 6 maja – 30 czerwca 2026 r. dotyczącą planowanej budowy nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985 Dębica – Mielec.

W jej ramach mieszkańcy gmin Dębica i Żyraków zapoznali się z proponowanymi wariantami przebiegu trasy W1, W2 i W3. Po zapoznaniu się z nimi zainteresowani mogli wnieść uwagi i wskazać preferowany wariant w kartach do głosowania. I to zrobili.

Podpisy pod sprzeciwami dotyczącymi poszczególnych wariantów złożyło ponad 3 300 osób z powiatu dębickiego. Wszystkie zostały zebrane w opracowaniu dostępnym na stronie pzdw.pl. Żeby dotrzeć do raportu, należy w wyszukiwarce w prawym górnym rogu strony wpisać: Akcja informacyjna DW 985 Mielec-Dębica.

Mieszkańcy Bobrowej, których 79 podpisało się pod wspólnym stano-



Mieszkańcy Bobrowej również przeczytają w raporcie o braku zasadności.

wiskiem, zwracali m.in. uwagę na niezgodność W2 z podstawowym celem inwestycji i kumulację oddziaływań hałasu, przedstawili też alternatywny przebieg drogi.

Doczekali się takiej odpowiedzi: Brak zasadności. Proponowane warianty tras opracowano z dbałością o zachowanie istniejącego zagospodarowania terenu, dążąc do możliwie najmniejszej ingerencji w zabudowę i zapewnienia jak najmniejszej uciążliwości dla mieszkańców, przy jednocze-

snym uwzględnieniu pozostałych uwarunkowań technicznych, środowiskowych, funkcjonalnych i ekonomicznych. W miejscu zbliżenia do zabudowy zastosowano ekrany akustyczne, w celu ograniczenia hałasu. Prognozy hałasu, drgań i zanieczyszczeń zostaną zweryfikowane na etapie szczegółowych analiz środowiskowych, w przypadku ryzyka przekroczeń zostaną zastosowane dodatkowe odpowiednie środki ochronne.

JAG

Przetarg ogłoszą niebawem

Komisja już powołana

Stadion Miejski przy Sportowej ma szansę odzyskać dawny blask.



Koncepcję stadionu przygotowało Biuro Projektowe Kształt.

Dziś obiekt jest w fatalnym stanie. Ale miasto robi kolejny krok w kierunku przebudowy obiektu. Burmistrz Mateusz Kutrzeba powołał komisję przetargową, która zajmie się postępowaniem dotyczącym opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestycji. Zgodnie z zarządzeniem komisja ma rozpocząć pracę niezwłocznie po jej powołaniu. Choć jest to przede wszystkim krok proceduralny, oznacza przejście do kolejnego etapu przygotowań do długo oczekiwanej modernizacji stadionu.

Pierwsze wizualizacje tego, jak w przyszłości mógłby wyglądać obiekt, zaprezentowano w listopadzie ubiegłego roku. Można na nich zobaczyć m.in. nowe, zadane trybuny w białoniebieskiej kolorystyce, maszty oświetleniowe oraz nowe zaplecze obiektu. Na przygotowanie dokumentacji w tegorocznym budżecie Dębicy zabezpieczono 400 tys. zł. Gotowy projekt pozwoli ubiegać się o zewnętrzne dofinansowanie.

Dla Igloopolu kompleksowa przebudowa stadionu miałaby również wymiar symboliczny. Obiekt pamięta najlepsze lata klubu, który na początku lat 90. przez dwa sezony występował w naj-

wyższej klasie rozgrywkowej. Wówczas do Dębicy przyjeżdżały najlepsze drużyny w kraju, a mecze przyciągały tysiące kibiców.

W ostatnich latach część prac przy stadionie wykonywali działacze Igloopolu przy wsparciu kibiców i sponsorów. Teraz przygotowywana jest znacznie większa inwestycja. Należy jednak pamiętać, że do rozpoczęcia właściwej przebudowy droga jest daleka. Bez pieniędzy z zewnątrz roboty będą niemożliwe, gdyż ani miasto, ani tym bardziej IV-ligowy obecnie klub nie są w stanie wyłożyć prawdopodobnie kilkudziesięciu milionów złotych.

rar

AGNES

RELAX & BODY SPACE

LUKSUSOWY RELAX DLA CIAŁA I UMYŚŁU

- NOWOCZESNE TECHNOLOGIE DLA TWOJEGO ZDROWIA I URODY
- PROFESJONALNY SPRZĘT
- KOMFORTOWA ATMOSFERA
- INDYWIDUALNE PODEJŚCIE
- BEZPIECZNE ZABIEGI

Nowo otwarty salon poprawy sylwetki i masażu ul. Kolejowa 25.

NASZA OFERTA

BIEŻNIA PRÓŻNIOWA

- wspomaga odchudzanie
- modeluje sylwetkę
- poprawia kondycję
- redukcja tkanki tłuszczowej
- poprawa krążenia

ROLERY MODELUJĄCE

- redukcja cellulitu
- ujędrnienie skóry
- modelowanie sylwetki
- poprawa krążenia i drenażu limfatycznego
- zmniejszenie obrzęków
- odprężający masaż całego ciała

FOTELE MASUJĄCE

- głęboki masaż całego ciała
- redukcja stresu
- poprawa samopoczucia
- relaks po ciężkim dniu
- regeneracja organizmu

- REDUKCJA STRESU
- MODELOWANIE SYLWETKI
- POPRAWA KRĄŻENIA
- WZMOCNIENIE ODPORNOŚCI
- WIĘCEJ ENERGII NA CO DZIEŃ

UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ

+48 666 450 766

agnes@relaxingbodyspace.com

@agnes_relaxbodyspace

Agnes Relax & Body Space

DLACZEGO WARTO NAS ODWIEDZIĆ?

- REDUKCJA STRESU
- MODELOWANIE SYLWETKI
- POPRAWA KRĄŻENIA
- WSPARCIE PROCESU ODCHUDZANIA
- REDUKCJA CELLULITU
- UJĘDRNIENIE SKÓRY
- WIĘCEJ ENERGII KAZDEGO DNIA
- LEPSZE SAMOPOCZUCIE

FOTELE MASUJĄCE

ROLERY MODELUJĄCE

BIEŻNIA PRÓŻNIOWA

ZADBAJ O SIEBIE już dziś!

Będą mieć oko na najbardziej popularne miejsca

System monitoringu do rozbudowy

Dwanaście nowych kamer pojawi się w przestrzeni publicznej w gminie Żyraków.

Rozbudowa i modernizacja systemu monitoringu wizyjnego na terenie to zadanie ukierunkowane na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, ochronę infrastruktury publicznej oraz zwiększenie funkcjonalności i dostępności przestrzeni publicznych.

Projekt obejmuje miejsca ogólnodostępne, w szczególności parki, place zabaw, tereny rekreacyjne, obiekty sportowe oraz najczęściej odwiedzane centra miejscowości. Grzegorz Reguła, zastępca wójta tłumaczy, na czym polegać będzie przedsięwzięcie.

– Wykonanie rozproszonego systemu monitoringu wizyjnego, składającego się z 11 lokalizacji kamerowych obejmujących łącznie 12 kamer IP wysokiej rozdzielczości wraz z infrastrukturą techniczną, transmisyjną i zasilającą – mówi.

Kamery będą montowane głównie na istniejących budynkach użyteczności publicznej (OSP, szkoły, budynki wielofunkcyjne, obiekty zabytkowe), a w wybranych lokalizacjach również na słupach infrastruktury technicznej lub nowych punktach.

Dwie nowe kamery pojawią się w Żyrakowie: w parku i w sąsiedztwie placu zabaw. Zostaną zamontowane na elewacji budynku.

Podobnie urządzenie, które będzie nagrywać obraz w Korzeniowie z parku położonego przy remizie Ochotniczej Straży Pożarnej. W Zasowie kamera zamontowana zostanie w pobliżu parku i szkoły, w Straszęcinie na placu zabaw przy grocie Matki Boskiej. Druga w tej miejscowości kamera trafi do zabytkowego parku przy dworku.



Jedna z kamer pojawi się w pobliżu placu zabaw w Straszęcinie.

W Wiewiórcie nowoczesne urządzenie z budynku remizy OSP będzie dawać podgląd na teren stadionu i jego sąsiedztwo.

W Mokrem monitorowany będzie plac zabaw, podobnie jak w Nagoszynie i Bobrowej Woli. W Nagoszynie Cieszęcinach staw i tereny zielone przy nim. W Górze Motycznej w obrębie oka kamery znajdzie się rynek.

– Zadanie obejmuje także wyposażenie centrum monitoringu zlokalizowanego w Urzędzie Gminy obejmujące rejestrator sieciowy, archiwum dyskowe do przechowywania nagrań, szafę teleinformatyczną, zasilacz awaryjny oraz stanowisko podglądu i zarządzania monitoringiem – wylicza zastępca wójta.

I dodaje, że całkowity koszt projektu pochłonie sumę 82 689,62 zł. Jednak większa część kwoty – 69 389,42 zł nie obarczy budżetu gminy, bo pochodzi z dofinansowania. (nan)

Niewielka robota, duży efekt

Już nie będzie tu mokro i ślisko

Lada dzień podpisana zostanie umowa na prace przy drodze powiatowej w Pustkowie - Krownicach.

To dobra informacja dla mieszkańców tej miejscowości i innych korzystających z tego odcinka. Od dawna podnosili kwestię bezpieczeństwa i konieczność podjęcia działań, które rozwiązałyby problem użytkowników.

Ogłoszenie

Jak tłumaczy Tomasz Pyzia, dyrektor zarządu Dróg Powiatowych chodzi o 200-metrowy fragment położony na poziomie terenu, przez który biegnie. To powoduje, że po większych deszczach i roztopach stoi tutaj woda.

– Która w zimie zamarza. Robi się ślisko i niebezpiecznie – wyjaśnia dyrektor.

Prace zaplanowane przez powiat polegać będą na wykonaniu rowu, którym woda będzie odprowadzana do kanału melioracyjnego. Całość kosztować będzie 50 tys. zł, zakończenie zaplanowane zostało już we wrześniu.

(nan)

Konsultacje potrwać jeszcze tylko do 4 września

Mogą zabrać w nich głos wszyscy mieszkańcy gminy Dębica. Także jako organizacje.

Konsultacje społeczne dotyczą projektu planu ogólnego terenów gminy. Z możliwości wniesienia uwag mogą korzystać osoby prywatne, przedsiębiorcy, organizacje społeczne.

Konsultacje to okazja do zapoznania się z projektem planu ogólnego gminy Dębica. To dokument obejmujący teren całej gminy i służy do oceny zgodności planów miejscowych i decyzji o warunkach zabudowy. Plan ogólny określa strefy planistyczne, standardy urbanistyczne, obszary uzupełnienia zabudowy, może zawierać regulacje dotyczące standardów dostępności infrastruktury społecznej. Jest w nim mowa także o kwestiach oddziaływania na środowisko.

W ramach konsultacji odbyły się dwa spotkania z projektantami

i pracownikami gminy, podczas których można było porozmawiać, zadawać pytania, wyjaśniać wątpliwości.

Z projektem planu ogólnego można zapoznać się na stronie internetowej gminy Dębica. Trzeba szukać w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Dębica, w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne dotyczące planu ogólnego.

Uwagi do projektu planu należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, który jest dostępny w siedzibie urzędu, ale jego wzór można pobrać także ze strony urzędu.

To już ostatni dzwonek, by zabrać głos w tej sprawie. Wszystkie sugestie mieszkańców przyjmowane będą jeszcze tylko przez kilka dni. Termin zakończenia konsultacji społecznych upływa w piątek 4 września.

(nan)

DOŁĄCZ DO NAS



OFERUJEMY:

- UMOWĘ O PRACĘ W FIRMIE POSIADAJĄCEJ STABILNĄ POZYCJĘ NA RYNKU
- PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ PRACY
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO
- SYSTEM PREMIOWANIA

JEŚLI ZAINTERESOWAŁA CIĘ NASZA OFERTA PRZEŚLIJ SVOJE CV NA ADRES: rekrecja.lerg@lerggroup.pl LUB ZADZWOŃ TEL. 14 68 06 508



Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119

posiada w sprzedaży:**kokoszki i koguty 13-tygodniowe;****brojlery zagrodowe, perliczki, kaczki.****W sprzedaży pasza.**

Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.

Złożyli wniosek na najbliższą sesję

Opozycja chce powrotu do dawnych stawek za śmieci

Czesław Buras twierdzi wręcz, że obecne podwyżki są nieuzasadnione.

Szef klubu radnych Impuls dla Pilzna przypomina, z jakimi protestami społecznymi spotkały się już same zapowiedzi podniesienia stawek za odbiór śmieci.

– Nie mówię, bo ludzie spodziewali się, że to będzie 5, czy 10 procent, a nie 25-procentowa podwyżka – podkreśla.

Dlatego radni z jego klubu byli przeciwko nowym stawkom.

– To nie są popularne decyzje, ale na dzień dzisiejszy takie są realia. Szukamy tych oszczędności, żeby była możliwość jak najtaniej to zrobić, ale na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie przy tych stawkach przeżyć, nie zjadając swojego własnego ogona – tłumaczył wtedy burmistrz Tadeusz Pieczonka.

I podwyżki weszły w życie, o czym, jak twierdzi Czesław Buras, mieszkańcy dowiedzieli się z pism, które dostali.

– Na stronie urzędu jakoś się tym nie chwala – zauważa.

Radni z Impulsu dla Pilzna nie zamierzają jednak pozostawić tej



Impuls dla Pilzna wnioskuję o zniżki dla tych, którzy mają kompostowniki.

sprawy samej sobie i złożyli wniosek, by na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie, a ta odbyć się ma 31 sierpnia, wprowadzić pod obrady projekt uchwały dotyczącej

m.in. stawek opłaty za gospodarowanie odpadami, a także zwolnień dla tych, którzy te naturalne kompostują.

tra

W Dobrkowie postawią zbiornik

Regulują rowy i pobocza

Pogoda dopisuje, więc inwestycje realizowane na terenie gminy Pilzno posuwają się do przodu.

W Strzegocicach rozpoczęły się prace związane z poprawą stanu koryta rzeki. W pierwszym etapie planowane jest tam wykonanie odcinka o długości 70 m, później również kolejnych, a także zabezpieczenie skarp płytami, które ograniczą ich osuwanie się i dalszą degradację.

W Łękach Dolnych regulowane są rowy i wyrównywane pobocza. Tak jest przy Starym Gościńcu, a także przy drogach „na Augustyna” i „na Żyznara”. Droga w kierunku Pogwizdowa już została

poprawiona na odcinkach, które wymagały remontów.

Ruszyła też budowa magazynu zasobów ochrony ludności i obrony cywilnej w Parkoszu, a burmistrz Tadeusz Pieczonka podpisał już umowę na budowę zbiornika na wodę z hydrofornią w Dobrkowie. Za ponad 600 tys. zł powstanie naziemny stalowy zbiornik wody pitnej o pojemności 204 m³, przeznaczony do magazynowania wody dla mieszkańców. Stanie tam również nowa hydrofornia, czyli jednokondygnacyjny budynek o powierzchni 12,25 m², wyposażony w infrastrukturę techniczną. Realizacją tej inwestycji zajmie się spółka GEO z Radymna.

tra

Możesz sprawdzić swoją działkę

Plan ogólny już jest

Znaleźć go można w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pilźnie.

To dokument ważny dla wszystkich mieszkańców gminy, a przede wszystkim dla właścicieli nieruchomości, ponieważ będzie miał wpływ na to, w jaki sposób można dany teren zagospodarować.

W BIP, prócz danych przestrzennych, projektów uchwał, uzasadnień wraz z częścią graficzną, opracowań ekofizjograficznych i prognoz oddziaływania na środowisko opublikowane zostały również identyfikatory dla poszczególnych miejscowości, które pozwalają wyszukać w przeglądanie konkretną działkę.

tra

Powożenie

Franek zadebiutował w Europie

Start w grupie wiekowej dzieci zakończył na 23. miejscu, ale jest z niego zadowolony.

Na Młodzieżowe Mistrzostwa Europy w Oserhei do Rumunii Franciszek Poźdał z Podlesia pojechał z rodzicami. Tata Wojciech Poźdał był jego luzakiem w zawodach. Obaj podkreślają, że zawody przebiegały zgodnie z ich oczekiwaniami, a jedyne, co im doskwierało, to upalne temperatury.

– W pierwszej konkurencji poszło nam dobrze, bo skończyliśmy ją na 18 miejscu. Zadowoleni byliśmy. W sobotę był maraton. Też byliśmy na 18. miejscu – opowiada Wojciech Poźdał.

Przed nimi był już tylko konkurs zręczności, po którym chcieli utrzymać pozycję zajmowaną po dwóch pierwszych dniach. Niestety te plany im się nie powiodły.

– Nie wiem, czy to już nerwy, czy coś innego, koń też nie chciał współpracować do końca. No i w zręczności powożenia troszkę spadliśmy niżej, bo zajęliśmy przedostatnie miejsce – stwierdza tata Franka.

Ale bardzo się cieszy, że syn zdobył cenne doświadczenie i dużo się nauczył. Podkreśla, że to były naprawdę ciężkie zawody z trudnymi do pokonania torami.



Franciszek Poźdał ze swoim koniem HSH Nobility, którego nazywa Billy.

W ujeżdżeniu, które trwa ok. 10 minut, koń musi pokazać się jak najlepiej od strony techniki jazdy. Wszystkie zaprzęgi mają ten sam program do wykonania na placu w kształcie czworoboku.

Maraton to konkurencja sprawnościowa, w której na odcinku 5 km jest ustawionych cztery albo pięć przeszkód. Pętla przy nich trzeba przejechać jak najszybciej i bez zrzutek. Ale dla całego przejazdu jest norma czasu, której nie można ani przekroczyć, ani wyprzedzić.

Franek z całych zawodów najbardziej zapamiętał przeszkody wodne podczas maratonu. Śmieje się, że

jechał tak dobrze, że tata się na nich zmoczył.

– Ale to była dla niego ochłoda, bo tam było strasznie gorąco, jakieś 35 stopni – mówi Franciszek Poźdał.

Konkurencja zręczności polega na przejechaniu pomiędzy keglami, czyli pacholkami, na których są umieszczone piłeczki, w odpowiedniej kolejności i bez zrzucenia piłeczek. Bo za każdą zrzutkę są punkty karne. No i trzeba się zmieścić w normie czasu.

– Tor był naprawdę bardzo trudny. Żaden zawodnik nie zmieścił się w normie – twierdzi tata Franka.

Janusz Grajcar

W Głowaczowej tego jeszcze nie było

Na turniej piłkarski połączony z festynem sportowym zaprasza miejscowy LKS.

– Napisałem projekt i dostaliśmy dotację na zorganizowanie imprezy – cieszy się Wojciech Kutrzuba prezes LKS Głowaczowa.

Dzięki temu już w niedzielę 30 sierpnia na wszystkie dzieci, które dotrą na stadion o godz. 14:00, czekać będzie wiele atrakcji. Tą najważniejszą będzie oczywiście turniej piłkarski. Organizatorzy zaproszą do udziału w nim drużyny złożone z zawodników urodzonych w 2018 roku i młodszych.

– Chcemy, żeby to było sześć ekip z gminy Czarna, ale nie wykluczamy, że przyjadą do nas zespoły także spoza niej – mówi Wojciech Kutrzuba.

Nagrodą dla zwycięskiej drużyny będzie puchar. Inni zawodnicy też nie wyjadą z Głowaczowej z pustymi rękami. Każdy dostanie medal. A ci, którzy nie będą akurat rywalizować na boiskach, będą mogli skorzystać z przygotowanych atrakcji, podobnie jak inne dzieci.

Animatorki zaproszą wszystkich do udziału w grach i zabawach. Zainteresowani po wejściu do symulatora będą mogli sprawdzić, jak zachowuje się samochód podczas



To impreza dla całych rodzin, ale szczególnie dla dzieci.

dachowania. Z kolei w namiocie dzięki goglom VR znajdą się wirtualnej rzeczywistości.

Druhowie OSP z Głowaczowej zaproszą małych gości do wozu bojowego. Czekać będą dmuchańce, malowanie twarzy, brokatowe tatuaże, popcorn, wata cukrowa i kielbaski z foodtrucka. I co najważniejsze: ze wszystkiego dzieci korzystają bezpłatnie.

Partnerami i sponsorami festynu są Fundacja Orły Sportu i AS Aktywna Szkoła.

JAG

Czasu nie zostało wiele

Masz działkę? Sprawdź ją, zanim będzie za późno

W Brzostku i Jodłowej trwają konsultacje planów ogólnych.

Brzmi urzędowo i niezbyt zachęcająco? W praktyce sprawa jest bardzo konkretna i może mieć duże znaczenie dla wielu mieszkańców. Jeśli masz działkę, planujesz kiedyś wybudować dom, albo chcesz zostawić grunt dzieciom z myślą o przyszłej budowie, warto właśnie teraz sprawdzić, co przewidziano dla tego terenu.

Plan ogólny podzieli obszar gminy na strefy i określi, jakie funkcje mogą być rozwijane na poszczególnych terenach. Będzie miał znaczenie przy sporządzaniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, a także przy wydawaniu decyzji o warunkach zabudowy. Nie jest to więc dokument przeznaczony wyłącznie dla urzędników, geodetów czy dużych inwestorów. Jego zapisy mogą bezpośrednio dotyczyć właścicieli nieruchomości.

Co powinien zrobić właściciel działki? Przede wszystkim odnaleźć swoją nieruchomość na opublikowanym projekcie planu ogólnego. Najlepiej przygotować wcześniej numer działki oraz nazwę miejscowości lub obrębu. Następnie warto sprawdzić, do jakiej



Temat dotyczy właścicieli nieruchomości zarówno w gminie Brzostek, jak i Jodłowa.

strefy została przypisana i jakie możliwości zagospodarowania przewidziano w tym miejscu. Szczególną uwagę powinny zwrócić na to osoby, które posiadają niezabudowaną działkę i zakładają, że za kilka czy kilkanaście lat powstanie tam dom. Sam fakt, że w sąsiedztwie stoją już budynki albo że od lat traktujemy dany grunt jako

potencjalną działkę budowlaną, nie oznacza, że można zrezygnować ze sprawdzenia nowych zapisów. Jeżeli wszystko się zgadza i projekt odpowiada naszym planom, nie trzeba podejmować dodatkowych działań. Jeśli jednak właściciel zauważy, że jego działka znalazła się w strefie, która może pokrzyżować przyszłe zamierzenia, kon-

sultacje są właśnie momentem na reakcję. Można złożyć uwagę do projektu i wskazać, jakiego rozwiązania oczekujemy.

Warto zrobić to możliwie konkretnie: podać numer działki i obręb, opisać problem oraz wskazać, jaka zmiana będzie satysfakcjonująca. Samo stwierdzenie „nie zgadzam się z planem” nie wystarczy.

W Brzostku konsultacje rozpoczęły się pod koniec lipca. Gmina udostępniła projekt planu wraz z dokumentami pozwalającymi mieszkańcom zapoznać się z proponowanymi rozwiązaniami. Dostępny jest również formularz pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego.

– Pod koniec sierpnia planujemy sesję właśnie w tej sprawie – informuje burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski.

Oznacza to, że mieszkańcom nie zostało już zbyt wiele czasu na zapoznanie się z projektem i ewentualną reakcję.

Podobnie wygląda sytuacja w Jodłowej, gdzie konsultacje również są już w trakcie.

Gdzie szukać dokumentów? W przypadku Brzostku i Jodłowej informacje dotyczące planu ogólnego, także mapy oraz formularze potrzebne do składania uwag publikowane są w Biuletynie Informacji Publicznej. Jeżeli odnalezienie swojej działki na mapie lub odczytanie dokumentów sprawia trudność, można również zwrócić się bezpośrednio do urzędu gminy i poprosić o wskazanie, gdzie znaleźć projekt oraz w jaki sposób sprawdzić konkretną nieruchomość.

Podobne plany powstają obecnie nie tylko w Jodłowej i Brzostku, ale w gminach w całej Polsce.

Grzegorz Król

Rusza pomoc dla uczniów

Darmowe obiady. GOPS przyjmuje wnioski

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jodłowej przyjmuje już wnioski.

Chodzi o przyznanie dzieciom bezpłatnych posiłków w szkołach i przedszkolach. Pomoc udzielana jest w ramach rządowego programu Posilek w szkole i w domu na lata 2024-2028.

Program skierowany jest m.in. do dzieci i młodzieży wychowujących się w rodzinach znajdujących się w trudniejszej sytuacji materialnej. Dzięki niemu uczniowie mogą bezpłatnie korzystać z ciepłych posiłków przygotowywanych w szkolnych i przedszkolnych stołówkach.

Aby otrzymać takie wsparcie, dochód netto na osobę w rodzinie nie może przekraczać 200 proc. kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej. Obecnie oznacza to 1646 zł miesięcznie. Jednocześnie musi występować przynajmniej jedna z przesłanek udzielenia pomocy społecznej, takich jak m.in. bezrobocie, niepełnosprawność czy długotrwała choroba.

Posilek w szkole i w domu jest programem rządowym finansowanym z budżetu państwa oraz środków własnych samorządów. Na jego realizację w całym kraju



Pieniądze na realizację zadania pochodzą ze środków rządowych.

w latach 2024-2028 państwo zaplanowało łącznie 2,75 mld zł, czyli 550 mln zł rocznie.

Rodzice i opiekunowie z terenu gminy Jodłowa, którzy chcą skorzystać z dofinansowania posiłków, powinni złożyć w GOPS wniosek wraz z dokumentami potwierdzają-

jącymi dochody członków rodziny za miesiąc poprzedzający jego złożenie. Można to zrobić w siedzibie GOPS w Jodłowej od poniedziałku do piątku w godz. 7-15. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem 14 683 30 45.

rar

W sobotę w Jodłowej, w niedzielę w Jodłowej Górnej

Znany jest już dokładny program dożynek gminnych w Jodłowej. Gwiazdą będzie Mateusz Ziółko.

Impreza zaplanowana została na sobotę 29 sierpnia. Tegoroczne święto plonów rozpocznie się o godz. 15 mszą świętą w Sanktuarium Dzieciątka Jezus w Jodłowej. Następnie o godz. 16:15 korowód dożynkowy wyruszy w kierunku placu przy Liceum Ogólnokształcącym. O godz. 16:30 zaplanowano oficjalne rozpoczęcie dożynek.

Kolejnym punktem programu będzie ceremonia dożynkowa, któremu muzycznie towarzyszyć będzie kapela Jodłowianie. Ta część rozpocznie się o godz. 17. Następnie, o 17:30 na scenie pojawi się zespół Podkarpacka FEST Kapela.

Największą muzyczną atrakcją organizatorzy przygotowali na godz. 19. Wtedy rozpocznie się koncert gwiazdy wieczoru, czyli Mateusza Ziółko. Wokalista znany jest szerokiej publiczności m.in. z takich utworów jak W płomieniach czy 7 rzeczy. Był finalistą pierwszej edycji Mam talent!, a w 2013 roku zwyciężył w The Voice of Poland. Kolejny telewizyjny sukces odniósł w 2017 roku, kiedy wygrał telewizyjny show Twoja Twarz Brzmi Znajomo.

Dożynkową zabawę zakończy o godz. 21 biesiada z zespołem Quatro.

Na uczestników czekać będą także dodatkowe atrakcje. Organizatorzy zapowiadają darmową strefę zabaw dla dzieci, prezentację Kół Gospodyń Wiejskich, stołeczki potyczki, a także stoiska informacyjno-promocyjne.

Na tym nie koniec dożynkowych wydarzeń w gminie Jodłowa w ostatni weekend sierpnia. Dzień później, w niedzielę 30 sierpnia, własne święto plonów organizuje Jodłowa Górna.

Jak informuje sołtys i jednocześnie radna tej wsi Elżbieta Łępa, dożynki rozpoczną się o godz. 11 mszą świętą w kościele Trójcy Przenajświętszej.

– Drugą część dożynek zaplanowaliśmy na godz. 16 – mówi Elżbieta Łępa.

Uczestnicy spotkają się przy Centrum Kultury, gdzie odbędzie się mniej oficjalna część święta. Na mieszkańców czekać będzie grill z kiełbaskami, natomiast z myślą o najmłodszych przygotowany zostanie dmuchaniec oraz popcorn.

– Wszystko to ufundowane będzie przez nasze Koło Gospodyń Wiejskich oraz Radę Sołeczną – podkreśla radna.

rar

Hymn tegorocznej pielgrzymki stworzyli pątnicy z grupy nr 13

Posłani wprost z Muzykomanii

Oficjalna piosenka 44 PPT została nagrana w studiu w Nagawczynie.

Posłani przez Kościół, by ogłosić światu, że w imieniu Jezus jest prawdziwe życie, mocą więc ducha pójdźmy ramię w ramię, by słowo, które zbawia, zasiewać obficie. To pierwsza zwrotka hymnu, który towarzyszy w tym roku pielgrzymom na trasie od Tarnowa do Częstochowy. Autorem słów jest ks. Maksymilian Lelito, ale za całą resztę odpowiadają osoby związane z powiatem dębickim.

Jedną z nich jest Weronika Szypułka. W ubiegłym roku przeszła Pieszą Pielgrzymkę Tarnowską do Częstochowy po raz pierwszy. W grupie 13 poznała dwie wspańskie dziewczyny Weronikę Franczak i Karolinę Tokarską oraz ks. Piotra Obrzutę, wikariusza z Nagawczyny.

– W tym roku ks. Piotr zaproponował mi, abym razem z dziewczynami nagrała piosenkę, która będzie hymnem pielgrzymki. Spotkaliśmy się w studiu Muzykomanii i coś udało się nam razem skleić – mówi Weronika Szypułka.

Oczywiście piosenka nie powstałaby, gdyby nie muzycy, którzy również związani są z grupą 13. Pielgrzymkowi bracia, jak nazywa ich Weronika, grający na instrumentach, współtworzyli ją od początku. Zaznacza, że jest naprawdę dużo osób, które włożyły w nią swoje serce.

Jedną z nich jest właściciel Muzykomanii Damian Krawiec. Weronika Szypułka podkreśla, że gdyby



Od lewej stoją: ks. Piotr Obrzut, Weronika Szypułka, Karolina Tokarska, Weronika Franczak i Damian Krawiec.

nie on, piosenka nie miałaby prawa zaistnieć.

– Nagrywaliśmy nasze wokale w naprawdę miłej atmosferze. To cudowny człowiek i cudowne miejsce do tego, żeby się realizować muzycznie – stwierdza wokalistka.

Muzyka towarzyszy jej od najmłodszych lat, także ta religijna. Kiedy więc poszła w ubiegłym roku na pielgrzymkę, jej głos można było słyszeć na całej trasie.

– Z dziewczynami coś śpiewaliśmy w czasie drogi, aby umilać pielgrzymom czas i w taki sposób też się modlić, bo mówią, że kto śpiewa, ten dwa razy się modli – przekonuje Weronika Szypułka.

Swoją pasję stara się też rozwijać biorąc udział w różnych wydarzeniach muzycznych. Największym jej sukcesem było zajęcie pierwszego miejsca w dwóch kolejnych edycjach ogólnopolskiego konkursu Błogosławionej Karolinie zaśpiewajmy, organizowanego w Pilźnie.

– Dla mnie osobiście Karolina Kózkówna jest ważną osobą, więc zdecydowałam się wziąć w nim udział. I to, że dwa razy wygrałam, jest dla mnie bardzo dużym wyróżnieniem – zapewnia.

Do piosenek, które śpiewała w tych konkursach, sama pisała teksty. To sprawia, że czuje się dodatkowo doceniona.

W tym roku w konkursie wzięła udział też schola parafialna z Łęka Górnych, którą prowadzi wraz z koleżanką Zuzanną Staśko pod opieką ks. Romana Łagosza. Dla śpiewających w niej dziewcząt wymyśliły tekst piosenki, ćwiczyły kilka tygodni i zdobyły wyróżnienie, z czego są bardzo dumne.

W tym roku Weronika bardzo chciała po raz drugi uczestniczyć w pielgrzymce. Na to, żeby pójść na całą trasę, nie pozwoliła jej praca. Była więc w poniedziałek na wyjściu z Tarnowa i będzie na wejściu w Częstochowie. Ale jej głos pątnicy będą słyszeli codziennie.

Janusz Grajcar

Zbierają na remont kościoła i plebani

Żeby mogły zostać zakończone wszystkie prace, potrzebne jest 200 tysięcy złotych.

Prace przy modernizacji kościoła i plebani w Podgrodziu rozpoczęły się w 2024 roku. Proboszcz i parafianie patrzyli wtedy z nadzieją w przyszłość, że powoli uda się zgromadzić pieniądze, które będą potrzebne do ich zakończenia. Liczyli cały czas wydatki, bo wiadomo było, że koszty przerastają możliwości parafii.

Do wymiany było właściwie wszystko. Poczawszy od hydrauliki, poprzez elektrykę i powierzchnie płaskie, kończąc na oknach, drzwiach i witrażach kościelnych. Członkowie wspólnoty pomagali proboszczowi, robili wszystko, co w ich mocy, żeby świątynia była piękna i funkcjonalna, a audyt ciepły w normach.

Teraz do zakończenia inwestycji, został im zaledwie rok i spokojnie

by sobie w tym czasie ze wszystkim poradzić, gdyby nie to, że wyczerpały się możliwości finansowe. Tymczasem do wykonania zostały najdroższe prace.

Na wymianę czeka część witraży ale też piec grzewczy. Trzeba też ocieplić stropy. Parafianie starają się robić wszystko metodą gospodarczą, żeby było jak najbardziej ekonomicznie. Dlatego zwracają się o pomoc finansową do wszystkich, którzy są z Podgrodziem związani, ale też do tych, którzy z tą miejscowością sympatyzują.

Dla nich liczy się każdy, choćby najmniejszy datek. A przekazać go można dzięki uruchomionej zbiórce internetowej. Można ją znaleźć pod adresem: zrzutka.pl/zn79p4.

Mieszkańcom Podgrodzia jest o tyle trudniej, że ich kościół parafialny jest w miarę nowy. Został zbudowany w latach 1976-1981 według projektu Romana Łomnickiego. Wmurowania i poświęcenia kamienia węgielnego dokonał 11



Kościół parafialny w Podgrodziu konsekrowany został w 1981 roku.

kwietnia 1977 r. bp Jerzy Ablewicz, który przewodniczył również konsekracji 21 czerwca 1981 r.

Gdyby świątynia była zabytkowa, proboszcz mógłby się starać

o dofinansowanie od konserwatora, jak to czyni wielu innych gospodarzy naszych parafii. Dzięki temu prace idą znacznie szybciej.

JAG

KRONIKA

DRÓŻKI RÓŻAŃCOWE

Kolejne nabożeństwo, podczas którego czciciele Matki Bożej Zawadzkiej odmawiać będą różaniec, odbędzie się w sobotę 5 września. Rozpocznie je, jak zawsze, msza św. w sanktuarium, której przewodniczyć będzie ks. Grzegorz Baran. Pochodzący z parafii Krzyża Św. w Dębicy kapłan poprowadzi również rozważania tajemnic części chwalebnej. Wrześniowe Dróżki Różańcowe będą preludium do rozpoczynającego się dzień później tygodniowego odpustu.

NA GOLGOTĘ PASIERBIECKĄ

Ks. Grzegorz Baran będzie również jednym z kaznodziejów tygodniowego odpustu w Pasierbce, który rozpoczął się w sobotę 22 sierpnia i potrwa do niedzieli 30 sierpnia. Mszę św. w intencji grup modlitewnych i parafialnych odprawi i homilię wygłosi w piątek 28 sierpnia o godz. 18:00. Po niej zaś poprowadzi drogę krzyżową na Gólgotę Pasierbiecką. Dzień później przewodnikiem wiernych podczas tego samego nabożeństwa pasyjnego, które tym razem rozpocznie się o godz. 22:00, będzie proboszcz parafii św. Stanisława BM w Jodłowej ks. Piotr Adamczyk.

ZMIANY WIKARIUSZÓW

W piątek 28 sierpnia posługę w parafii NSPJ w Dębicy-Latoszynie kończy ks. Mariusz Mrzygłód, który przechodzi do wspólnoty św. Bartłomieja Apostoła w Łękach Górnych. Tego samego dnia w Dębicy zastąpi go neoprezbiter ks. Franciszek Piwowar pochodzący z parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Jurkowie. Powitanie będzie w niedzielę 30 sierpnia na mszy św. o 11:30.

O IKONIE MATKI BOŻEJ

Redemptorysta o. Bogdan Bańdur, rekolekcjonista i misjonarz z Barda Śląskiego, będzie w niedzielę 30 sierpnia gościł w parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Wiernym podczas mszy św. przybliży teologię ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

WIECZÓR UWIELBIENIA

Na Wieczór Uwielbienia Jezusa w kościele w Pilźnie zapraszają duszpasterze z parafii św. Jana Chrzciciela. Śpiewy w wykonaniu Zespołu Wokalnego Cantica w połączeniu z chwilaми modlitwy i ciszy to doskonały sposób, by chwalić Boga w Najświętszym Sakramencie. To zaproszenie kierowane jest szczególnie do uczniów i studentów, którzy chcą podziękować za dobrze przeżyte wakacje. Nabożeństwo rozpocznie się w piątek 28 sierpnia o godz. 19:00.

ODPUSTY PARAFIALNE

W niedzielę 30 sierpnia uroczystości odpustowe ku czci św. Bartłomieja Apostoła przeżywać będzie parafia w Łękach Górnych. Tego samego dnia świętować będą też wierni ze wspólnoty Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Kamienicy Górnej. W obu parafiach suma z procesją rozpocznie się o godz. 11:00.

Bilety są już dostępne

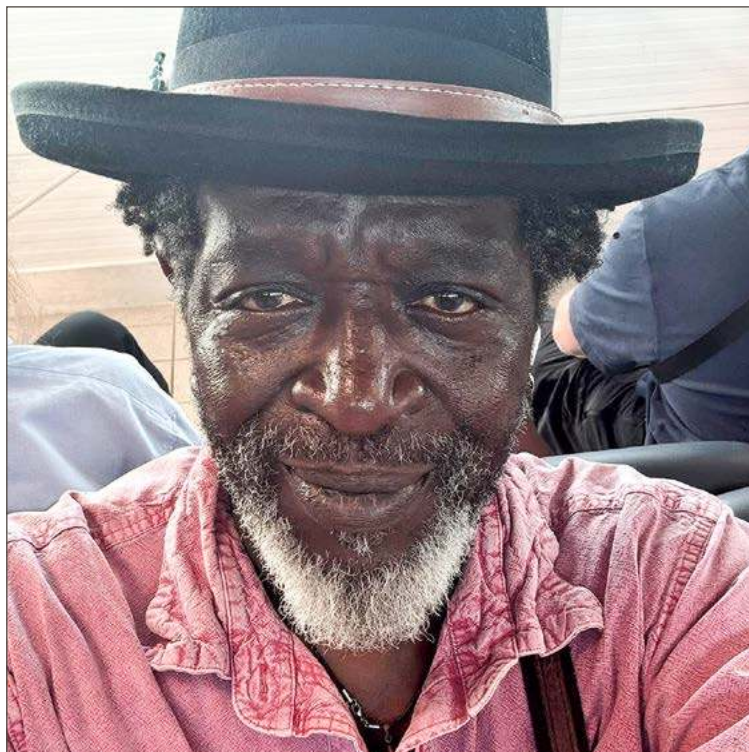
To będzie święto nie tylko polskiego bluesa

20 września w DK Mors odbędzie się III Galicja Blues Festiwal.

Gwiazdą tegorocznej edycji imprezy o bogatej już historii będzie amerykański gitarzysta i wokalista LeBurn Maddox, który od blisko pół wieku gości na scenach niemal całego świata. Taki gość dziwić nie powinien, biorąc pod uwagę, że na festiwalu zainicjowanym w 2004 roku w Krośnie przez Łukasza Gorczycę i Roberta Lenerta, gościli już artyści z wielu krajów Europy, ale także ze Stanów Zjednoczonych, Australii i Ameryki Północnej. Wśród polskich artystów byli to również Tadeusz Nalepa, Free Blues Band, Cree, Sławek Wiercholski i Nocna Zmiana Bluesa, czy Lora Szafran.

20 września w Dębicy polską scenę bluesową reprezentować będzie m.in. Tandeta Bluesa Band. Blues rockowa formacja powstała w 1988 roku, działała krótko, by reaktywować się w 2013 roku. Zespół, pod przewodnictwem lidera Leszka Sworowskiego, wykonuje zarówno własne kompozycje, jak i utwory grupy Breakout. Ma duże doświadczenie koncertowe, występował m.in. na Rawa Blues Festival i wielu innych imprezach bluesowych.

Podobnie jak dwunastoosobowy Bluestones, czyli Nieformalna Grupa Muzyczna, wykonująca utwory zespołów Breakout i Blackout. Zespół zresztą związany jest z Galerią na wsi Niebrów, której kolekcja poświęcona jest m.in. Breakoutowi, Mirze Kubasińskiej oraz Tadeuszowi Nalepie i powstał początkowo z myślą o oprawie organizowanych tam wystaw i wernisaży. W jej składzie znaleźć można m.in. Jolantę Darowną i Ewę Konarzewską,



Gwiazdą wieczoru będzie amerykański bluesman LeBurn Maddox.

czyli dwie byłe wokalistki grupy Alibabki.

– Mottem zespołu jest ocalenie od zapomnienia muzyki big-beatowej i bluesowej, która powstała w latach 60. i 70. XX wieku – informują organizatorzy festiwalu.

Gwiazdą jego tegorocznej edycji będzie wspomniany już amerykański bluesman LeBurn Maddox. Profesjonalną karierę zaczynał w 1976 roku jako gitarzysta zespołu Jimmy'ego Castora. W kolejnych dekadach występował na tysiącach koncertów, dzieląc scenę m.in. z Chaka Khan, Billem Withersem, Patti LaBelle, Kool & the Gang, Marvinem Gaye'em czy Mother's Finest.

Artysta ma również bogate doświadczenie związane ze sceną reggae – współpracował m.in.

z Burning Spear, The Wailers, Michigan & Smiley, Augustusem Pablo, Andrew Toshem i Twinkle Brothers. Słynie z wyjątkowej wirtuozerii gitarowej, charyzmy oraz poczucia humoru, dzięki którym jego koncerty są nie tylko wydarzeniami muzycznymi, ale również niezwykle energetycznym widowiskiem. Na dębickiej scenie towarzyszyć mu będą: basista Łukasz Gorczyca oraz grający na perkusji Tomek Dominik.

Imprezę, która rozpocznie się o godz. 18:00, poprowadzi Marcin Kusi – dziennikarz muzyczny i radiowiec związany z Polskim Radiem. Bilety w cenie 50 zł (ulgowy – 40 zł) kupić można w kasie domu kultury, a także online pod adresem: bilety.mokdebica.pl.

tra

Grała w Oxfordzie, Londynie i Edynburgu

Anna Prucnal odwiedziła Anglię i Szkocję

Nie tylko z koncertami, ale też z prelekcją dotyczącą skrzypka i kompozytora Feliksa Janiewicza.

Skrzypaczka Anna Prucnal jest nie tylko doktorantką Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie, ale też pedagogiem Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy i współtworzącą z Jagodą Prucnal-Podgórską i Jackiem Podgórskim formację Bohema Trio.

Na koncerty w Church of St. Michael w Oxfordzie, Westminster Cathedral Hall w Londynie i Domu Polskim w Edynburgu zaproszona została jako jedna z solistek występujących z Orkiestrą Uni-

wersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Podczas tych występów grali utwory Vivaldiego, Rameau, Janiewicza, Karłowicza, Gorczyckiego i Kilara, a także V Koncert Feliksa Janiewicza.

Co ważne, do Oxfordu Anna Prucnal wybrała się nie tylko jako muzyk, ale też prelegentka. Wystąpiła tam z wykładem dotyczącym perspektyw badawczych i współczesnej praktyki wykonawczej w odniesieniu do Feliksa Janiewicza. Tego właśnie muzyka i kompozytora, a właściwie jego triów smyczkowych, dotyczy bowiem jej praca doktorska, którą przygotowuje pod opieką Rafała Jacka Delekty i Aleksandra Daszkiewicza.

tra



Anna Prucnal współtworzy też Bohema Trio. fot. D. Kapiszewski

Dzięki stypendium Meisinger Foundation

Zagrała w La Rochelle

Do udziału w Festiwalu Ondes Classiques Zuzannę Stec zaprosił gitarzysta Krzysztof Meisinger.



Zuzanna Stec to już wielokrotnie nagradzana gitarzystka. fot. ZPSM

Krzysztof Meisinger jest obecnie jednym z najbardziej znanych współczesnych polskich gitarzystów klasycznych. Tym bardziej więc fakt zaproszenia uczennicy Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy do otwarcia jego i skrzypaczki Magdaleny Heinza koncertu, jest dla niej dużym wyróżnieniem. Jej występ odbył się pod patronatem Rotary Club Szczecin oraz Meisinger Foundation, której Zuzanna Stec jest stypendystką.

– To ogromna radość obserwować, jak młody talent zdobywa kolejne sceny i serca słuchaczy – napisał tuż po festiwalu Krzysztof Meisinger.

O Zuzannie, młodej, ale bardzo zdolnej gitarzystce, uczennicy Eweliny Stępień, nie raz pisaliśmy na łamach OL. Na swoim koncie ma wiele nagród i wyróżnień zdobytych w konkursach i na festiwalach, tak jako solistka, jak i współtworzą-

ca kwartet gitarowy 4W, w którym gra z Mają Kucharską, Gabrielą Róg i Amelią Rogowską. W uznaniu wybitnych osiągnięć artystycznych otrzymywała też stypendium Zarządu Województwa Podkarpackiego. Występ we Francji to kolejny krok w jej muzycznej karierze.

tra

Biblioteka w Pilźnie ma już okolicznościową pieczęć

Jej szefowa Anna Garboś dostała ją z Kancelarii Prezydenta RP Karola Nawrockiego.

Takie pieczęcie trafią również do innych placówek, które, podobnie jak Miejska Biblioteka Publiczna w Pilźnie, organizować będą tegoroczną edycję Narodowego Czytania. Tym razem lekturą promowaną podczas tego wydarzenia

będzie jedno z najważniejszych dzieł polskiego romantyzmu – Dziady Adama Mickiewicza.

Pieczęć służyć będzie do składania pamiątkowego stempla na przyniesionych przez uczestników Narodowego Czytania egzemplarzach tej lektury.

Miejska Biblioteka w Pilźnie organizuje je 11 września wraz z tamtejszą szkołą podstawową.

tra

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY: PT-NIEDZ
WT-CZW

2D

20 zł 18 zł ulg.

18 zł 16 zł ulg.

3D

22 zł 20 zł ulg.

18 zł 16 zł ulg.

PSI PATROL I DINOZAURY

26, 27.08, godz. 17:00
25.08; 1.09, godz. 15:30
28, 29, 30.08, godz. 15:15
2, 3.09, godz. 15:15
28.08, godz. 11:00 - kino wakacyjne, 15 zł

2D dubbing, prod. Kanada, USA / 89 min. animacja, przygodowy / od lat – 6

ANDRÉ RIEU. NIECH ŻYJE MAASTRICHT!

25.08 1, 15.09, godz. 18:00

2D napisy, prod. Holandia / 170 min. retransmisja letniego koncertu / od lat – 10

ODYSEJA

21, 22, 23 26, 27.08, godz. 19:00

2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 172 min. dramat historyczny / od lat – 15

EKIPA ZWIERZAKÓW - KINO WAKACYJNE

26, 27.08, godz. 11:00, bilet 17 zł

2D dubbing, prod. Belgia, Francja / 85 min. animacja, komedia / od lat – 6

TYLKO JEDNA NOC

28, 29, 30.08 2, 3.09, godz. 17:30

2D napisy, prod. USA / 105 min. dramat, komedia, romans / od lat – 15

BUNTOWNIK

28, 29, 30.08 2, 3.09, godz. 19:45

2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 93 min. thriller, akcja / od lat – 15

Kino Śnieżka

Dębica,
ul. Bojanowskiego 18

Psi patrol i dinozaury - Premiera

25, 26.08, godz. 15:45

2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, Kanada, USA, 89 min. od 3 lat

Pucio kocha zwierzaki - Premiera

25, 26.08, godz. 17:45

25, 26.08, godz. 12:00

2D dubbing, animowany, 2026, Polska, 45 min, od 3 lat

Składają wnioski i czekają na pieniądze

Gawrzyłowska czeka, ale klub seniora chcą też otworzyć na basenie

O tym, że w Dębicy brakuje miejsc w domach seniora, mówi się od lat. O potrzebie otwierania nowych też.

Takie plany były już w 2024 roku. Magdalena Barcińska-Kostecka, świeżo powołana wtedy kierowniczka Ośrodków Wsparcia Dziennego Senior+ w Dębicy wspominała, że w domach seniora brakuje miejsc i tworzą się listy rezerwowe. Zdradziła też, że miasto planuje otwarcie trzech nowych placówek tego typu w trzech różnych częściach Dębicy.

Od tego czasu minęły dwa lata, a co zmieniło się w tej sprawie? Pozornie niewiele, bo zapowiadane domy, czy też kluby, bo i takie miały być tworzone, do dziś nie powstały, a i kolejka seniorów na listach rezerwowych nie maleje.

Marzena Socha, dyrektor Centrum Usług Społecznych przekazuje jednak, że miasto nie zrezygnowało z tego pomysłu, co więcej, cały czas stara się o pieniądze na jego realizację.

- Chcemy, żeby placówki dla seniorów działały w każdej części miasta, bo z tego, co widzimy, najchętniej biorą oni udział w za-

jęciach, jeśli te odbywają się w pobliżu ich miejsca zamieszkania - tłumaczy.

Dom seniora ma więc powstać w budynku przy ul. Gawrzyłowskiej, gdzie kiedyś mieściło się Kółko Rolnicze, a później odbywały się zajęcia Szkoły Podstawowej nr 8, a kluby na Osiedlu Słonecznym oraz w rejonie Kępy i Wolicy.

Obecnie, według Marzeny Sochy, najbardziej realny jest ten na Osiedlu Słonecznym. Tam miasto dysponuje na ten cel ponad 100-metrowym lokalem mieszczącym się na piętrze Kompleksu Basenów i Lodowiska.

- Tam kiedyś funkcjonowała kawiarnia prowadzona przez stowarzyszenie Radość - podpowiada dyrektorka.

Pomieszczenie nie ma okien, dlatego nie można prowadzić tam zajęć domu seniora, ale klub już tak. I o dotację na taką właśnie działalność już dwukrotnie starał się CUS. Pierwszy wniosek, choć bardzo dobrze oceniony, nie otrzy-



Obecnie z oferty domów seniora korzysta 80 osób.

fot. OWD Senior+

mał dofinansowania, bo okazało się, że pierwszeństwo miały tzw. białe plamy, czyli gminy, w których nie ma placówek o podobnej działalności. A w Dębicy działały

dwa miejskie domy seniora i trzeci prowadzony przez Siostry Służebniczek. Również wysoko oceniony został drugi wniosek CUS, tyle tylko, że i tym razem nie znalazł się

na liście do realizacji, bo pierwszeństwo przyznano gminom wiejskim.

- Dlatego złożyliśmy kolejny wniosek, tym razem o dofinansowanie unijne i czekamy na jego rozstrzygnięcie. Jeśli i tym razem się nie uda, to będziemy się starać, by zrobić to z pieniędzy samorządowych - zapowiada Marzena Socha.

Drugi w kolejce jest dom seniora przy ul. Gawrzyłowskiej. Tam miasto ma już pełną dokumentację na przebudowę budynku, łącznie z projektami budowlanymi i wykonawczymi, ekspertyzą techniczną, kosztorysami i pozwoleniami na budowę. Brakuje tylko pieniędzy, o które urzędnicy starają się z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027 w ramach projektu Aktywni i Samodzielni.

- Tylko tam to już potrzeba milionów - zaznacza szefowa CUS.

Na osiedlach Kępa i Wolica miasto wciąż szuka lokalu, w którym mógłby powstać klub seniora, bo swojego tam nie posiada. Jeśli to się uda, to i tam prowadzone będą zajęcia dla najstarszych mieszkańców. Bo chętnych do uczestnictwa w nich na pewno nie braknie.

tra

Sklepiki i automaty pod kontrolą

W szkołach już gotowi na zmiany w jadłospisie

- Żywnościowej rewolucji nie będzie - zapewnia Joanna Pawlik, szefowa Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy.

Od 1 września 2026 r. zaczną obowiązywać nowe zasady dotyczące żywienia dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych. Zmiany obejmą zarówno produkty dostępne w sklepikach szkolnych, jak i posiłki przygotowywane oraz podawane w stołówkach szkolnych i przedszkolnych.

Celem nowych regulacji jest wspieranie zdrowia dzieci i młodzieży, kształtowanie prawidłowych nawyków żywieniowych od najmłodszych lat oraz tworzenie w placówkach oświatowych środowiska, które sprzyja dokonywaniu zdrowych wyborów.

Wprowadzenie zmian ma znaczenie nie tylko dla jakości posiłków serwowanych w placówkach. Nowe zasady mają przede wszystkim promować produkty o wyższej wartości odżywczej oraz ograniczać dostęp do tych, których nadmierne spożywanie może niekorzystnie wpływać na zdrowie i prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży.

Zgodnie z nowymi standardami żywienia, opartymi na zasadach zdrowej diety (tzw. planetarnej), która z założenia łączy profilaktykę zdrowotną z troską o środowisko

oraz ograniczaniem marnowania żywności. W menu każdej stołówki w tym roku szkolnym pojawi się co najmniej jeden w pełni roślinny obiad tygodniowo. Zostanie przygotowany na bazie strączków (bez dodatku produktów odzwierzęcych), a w dniach z mięsem (w tym rybą) uczniowie będą mogli korzystać z roślinnej alternatywy w postaci zbilansowanego, pełnowartościowego posiłku.

W uzasadnieniu do rozporządzenia Ministerstwo Zdrowia podkreśla, że przy przygotowywaniu potraw roślinnych warto sięgać także po te mniej popularne źródła białka roślinnego, które wzbogacają i urozmaicają jadłospis. Należą do nich m.in. tofu, tempeh, natto, seitan, mąka z ciecierzycy, makarony z mąki z nasion roślin strączkowych, komosa ryżowa oraz płatki drożdżowe. Jadłospisy muszą także zapewniać zupy na wywarach warzywnych co najmniej dwa razy w tygodniu, warzywa i owoce w każdym posiłku, produkty pełnoziarniste i tłuszcze roślinne. W sklepikach szkolnych nie będzie miejsca na słodkie, czy słodzone napoje.

Rozporządzenie ministra zdrowia w tej sprawie wydane zostało już w lutym tego roku. Joanna Pawlik, dyrektorka Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy zapewnia, że szkoły miały dużo czasu, żeby przygotować się do jego realizacji.

- Rozmawiałam z dyrektorami, nie zgłaszają żadnych uwag, są przygotowani do zmian - mówi.

Dodaje, że personel został przeszkolony, by orientować się w możliwościach wykorzystania roślinnych produktów w przygotowaniu posiłków dla dzieci.

- To będą zmiany, ale nie rewolucja w żywieniu. Nie obawiam się, że w którejś szkole sobie nie poradzą w nowej sytuacji - przekonuje Joanna Pawlik.

Dodaje, że kwestia kontroli, czy w szkolnych sklepikach nie jest sprzedawany asortyment wykluczony przez ministra zdrowia, spoczywać będzie na dyrektorach szkół. To samo dotyczy automatów na przekąski, które znajdują się w większości szkół.

- Jeszcze w tym tygodniu będę rozmawiać z firmą, która obsługuje nasz automat, po to, by zweryfikować składy dostępnych w nim towarów i dokonać ewentualnych zmian w asortymencie - mówi Diana Wójcik, dyrektorka Szkoły podstawowej w Górze Motycznej.



Czy tak będą wyglądać posiłki w dębickich szkołach?

A jak na zmiany w jadłospisach zapatrują się rodzice? Monika Sierant z Dębicy, mama dwojga dzieci w wieku szkolnym przyznaje, że do tej pory jej pociechy nie korzystały ze stołówek.

- Nie chciały - wyjaśnia.

Ale nie wyklucza tego w przyszłości i jak najbardziej jest za tym, by zdrowe zmiany do jadłospisów wprowadzać. Takie na przykład jak ograniczenie ilości mięsa w diecie. Tłumaczy, że jak sama była dzieckiem, mięsne obiady może nie należały do rzadkości, ale na pewno nie były tak powszechne jak teraz.

- Moje dzieci znają smak warzyw i owoców. Córka je wszystkie chętnie, syn nie lubi pomidorów i papryki, ale to jedyne ograniczenie - opowiada Dębiczanka.

Natomiast tata 11-letniego Huberta zwraca uwagę na inny aspekt żywienia dzieci w szkołach.

- Dopóki dzieci na każdej wybieczce będą jechać do Mc Donald'sa, śmieciowe jedzenie będzie się im kojarzyło z nagrodą i pozostanie dla nich atrakcją. To też trzeba zmienić - mówi mężczyzna.

Trudno odmówić mu racji.

gaM

Zeznaje...

Karolina Łączak



Zajmuję się

Pracuję w Centrum Kultury i Promocji gminy Żyraków.

W dzieciństwie chciałam zostać

Nauczycielką.

W wolnym czasie

Spędzam go z rodziną.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...

Przyjaciółką Moniką.

Pies czy kot?

Pies. Przymierzam się do adopcji.

Pierwsze zarobione pieniądze

Pracowałam u rodziców.

Ulubiony lokal w powiecie

Pappas Pizza.

Najchętniej zjadłabym

Pierogi. Zawsze i obojętnie jakie.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Malediwy, bo ciekawi mnie to miejsce.

Książka lub film, które polecam

„Puste jest piekło” Ella Gryffiths.

Na urodziny chciałabym dostać

Voucher do dobrego SPA.

Gościom w powiecie pokazałabym

Dwór w Straszęcinie.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

W Nagoszynie jest prawie wszystko, poza miejscem spotkań.

Wygraną w Lotto wydałabym

Na własny dom.

Dobry przepis, bo z Golemek



Sernik na zimno

Poleca: **Anna Kubisztal**
z Koła Energicznych Kobiet w Golemkach

Składniki:

1 kg twarogu z wiaderka
4 łyżki cukru pudru
5-6 galaretek
woda
herbatniki
borówki amerykańskie

Sposób wykonania.

W prostokątnej blaszce wyłożonej papierem do pieczenia układamy herbatniki lub cienki biszkopt. Twaróg z wiaderka (mocno schłodzony) miksujemy z czterema łyżkami cukru pudru (lub według uznania). Wcześniej rozpuszczamy dwie torebki galaretki przezroczystej (mogą być smakowe) w 400 ml wody. Studzimy, uważamy, żeby się nie ścięła. Zimną galaretkę dodajemy do zmiksowanego sera z cukrem i miksujemy dalej do uzyskania jednolitej masy. Wykładamy ostrożnie na blaszkę z herbatnikami. Na wierzchu układamy borówki amerykańskie, mogą być również mrożone owoce. Wstawiamy całość do lodówki na ok. 1-2 godzin i później zalewamy ostrożnie zimną galaretką o smaku truskawkowym lub według uznania. Do zalania rozpuszczamy 3-4 torebki galaretki truskawkowej lub innej ulubionej w ok. 750 ml wody.



CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Młoda odkrywczynie leśnych skarbów. fot. Maksymilian Tulkis

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przysłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony. Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem. Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych. W tym tygodniu otrzymuje ją **Maksymilian Tulkis** za zdjęcie: **Młoda odkrywczynie leśnych skarbów**. Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji. Na ten sam adres prosimy przysłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl**. Uwaga: redakcja nie zwraca przesyłanych zdjęć.

HOROSKOP
OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Końcówka wakacji przyniesie wam energię do działania. Wykorzystajcie ją, by spełnić plan, który mieliście. Czekają was miła niespodzianka.

Byk (21.04 - 20.05)

Zwolnijcie tempo i cieszcie się ostatnimi dniami lata. Ktoś bliski poprawi wam humor, a spotkanie może być początkiem pięknej przygody.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Koniec wakacji będzie pełen rozmów i pomysłów. Nie bójcie się zmian. Jedną ważną decyzją może otworzyć przed wami zupełnie nowe drzwi.

Rak (21.06 - 22.07)

Ostatnie dni wakacji skłaniają do refleksji. Spędźcie więcej czasu z bliskimi. Rozmowa pomoże zamknąć pewien rozdział i zacząć nowy.

Lew (23.07 - 22.08)

To wasz czas! Końcówka lata przyniesie uwagę, której potrzebujecie. Wykorzystajcie pewność siebie, a ktoś wyjątkowy może was zauważyć.

Panna (23.08 - 22.09)

Zanim wakacje się skończą, pozwólcie sobie na odrobinę spontaniczności. Nie wszystko musi być zaplanowane.

Waga (23.09 - 23.10)

Nadchodzące dni sprzyjają miłości. Ktoś może wyznać wam swoje uczucia. Słuchajcie intuicji, bo podpowie, komu warto zaufać.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Końcówka wakacji przyniesie emocje i ważne decyzje. Nie oglądajcie się za siebie. Odważny krok pozwoli wam rozpocząć jesień z nową energią.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Wykorzystaj ostatnie dni kanikuły na przygodę! Nawet krótki wyjazd lub spotkanie może dostarczyć wspomnień, które zostaną na długo.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Wakacje kończą się, ale przed wami dobry czas. Uporządkujcie swoje plany i nie bójcie się marzyć. Jesień może przynieść wam zawodowy sukces.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Zaskoczcie samych siebie! Końcówka wakacji sprzyja znajomościom i pomysłom. Nie odrzucajcie propozycji, która wyda się dziwna.

Ryby (20.02 - 20.03)

Ostatnie dni lata będą spokojne i pełne emocji. Znajdźcie chwilę dla siebie. Pewna wiadomość poprawi wam nastrój i doda wiary w przyszłość.

Wicewrózka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowo. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom. Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

Przed Świętem Pomidora w Zawadzie

Ceną nie są w stanie konkurować, stawiają więc wszystko na smak

To, czy pomidor jest słodki, Mirosław Dunaj stwierdza po kolorze ogonka.

Uprawą tych warzyw mieszkaniec Zawady zajmuje się od 2003 r., kiedy zamieszkał u żony. Barbara Dunaj ma zdecydowanie dłuższy staż w tej branży. Wychowywała się w rodzinie, która para się ogrodnictwem od trzech pokoleń.

Mirosława Dunaj przyznaje, że nie jest to łatwe zajęcie. Rynek cały czas wymusza zmiany, dlatego starają się szukać odmian smakowych pod klientów. Produkują, co podkreśla, delikatesy, których nie można kupić w sieciach.

– Próbuje się smakiem przebić. Tym jesteśmy w stanie konkurować z innymi – przekonuje.

Przed kilku laty wprowadzili bawole serce w dwóch odmianach, czerwonej i żółtej, one przekonały ludzi. Mają też pomidory malinowe, ale tylko odmianę typowo słodką. I San Marzano, podłużne, w kształcie papryki, też słodkie, delikatne i nielejące. Przed malinówką uprawiali tak zwane polskie czerwone. Wszystkie więc typowo mięsiste.

Ich głównymi klientami są lokalne sklepy – te małe i średniej wielkości. Z większością współpracują od lat. Dunajowie dostarczają im warzywa w zależności od potrzeb, a właściciele mają dobrej jakości towar.

– Ludzie sobie je polecają i wracają po następne. Na tej zasadzie to działa. Można by było walczyć ceną, ale to nie ma sensu, więc my jakością próbujemy znaleźć się na tym nieciekawym rynku – zauważa Mirosław Dunaj.

Dodaje, że średnia cena pomidora nie wzrosła od 15 lat, a nawet były



Barbara i Mirosław Dunajowie produkują obecnie cztery odmiany pomidorów. Hitem jest bawole serce.

lata, że zaczęła spadać przy wzroście kosztów. Wszystko drożeje, a pomidory stoją. To jest efekt polityki rolnej naszego kraju. Przez to, że towar przywożony z zagranicy ma niską cenę już wiosną, ta później nie ma mocy, żeby się podnieść.

– My chcąc być konkurencyjni musimy się dostosować do cen rynkowych, ale jeszcze raz podkreślam nie chcemy walczyć ceną, tylko jakością – zapewnia.

W lecie, jego zdaniem, pomidory z sieci jeszcze w miarę smakują. To efekt dobrej ilości światła, ale też kwestia odmian. Te, które tam trafiają, muszą wyglądać ładnie, długo

się przechowywać, a niekoniecznie smakować. Te pozagatunkowe ludzie chętniej kupują niż te piękne, które nie mają żadnej skazy, bo są w środku lepsze i bardziej mięsiste.

– Pomidor, jak jest troszkę zniekształcony na zewnątrz, to sobie dzieli komory wszystkie tak, że w środku jest praktycznie samo mięso. A w bawolim sercu to już w ogóle – mówi Mirosław Dunaj.

Żeby osiągnąć swój cel, pracują z żoną od rana do wieczora. W lecie im wcześniej wstają, tym lepiej dla nich. W południe w szklarni nie da się pracować. Ale nawet przy dużych upałach, nie mogą odpu-

ścić, skracają tylko dzień pracy. Zaczynają nawet o 4:00, by skończyć o 10:00. Kiedy temperatury są niższe, mogą zacząć o 6:00, żeby sobie troszkę ulżyć.

Zaczyna się od wysiewu ziaren w połowie lutego. Później jest pikowanie, sadzenie na miejsce stałe, okracanie, pielęgnacja. Najwięcej czasu zajmuje ta ostatnia. Każdą roślinkę, a jest ich kilka tysięcy, trzeba przypiąć do sznurka, okracając wokół niego, podrywać liście. Najkrócej zaś schodzi zbiór.

Ale koszt produkcji to nie tylko ich praca. Trzeba zapłacić za energię, opał, no i nawozy.

– Energia poszła tak w górę, że musieliśmy skrócić czas wegetacji, bo by się to nam nie opłacało. A prąd jest potrzebny do nawadniania, do całej automatyki – tłumaczy Mirosław Dunaj.

Wcześniej sezony im się zazębiały, kończyli końcem listopada jedne zbiory, a w połowie listopada już były wysiane następne. Sadzenie było w styczniu. Ale po podwyżkach cen prądu i opału stało się to nieopłacalne.

I tak mają co robić. Kiedy zerwą ostatnie pomidory pod koniec października, muszą przygotować wszystko pod następne, wysprzątać, wymyć i remonty zrobić.

– Lubię pomidory, ale tylko te swoje. Mogę je jeść codziennie. W jesieni jak kończymy produkcję, jem ostatniego z krzaka, a później dopiero na wiosnę. A tak to ewentualnie soczek pomidorowy – śmieje się Mirosław Dunaj.

Najlepiej smakują mu te pokrojone w kosteczkę i podane z odrobiną oliwy i przypraw. Albo w grubych plasterkach na świeżym chlebie. Robi też przeróżne sosy, keczupy i przeciery. A kiedy nie ma tych na świeżo, czeka do wiosny i nadrabia zaległości.

– W sklepie nie kupuję. Jak chodzę po nim, to tylko patrzę, jaki to pomidor. Z reguły po szypułce jestem od razu w stanie określić, czy będzie słodki – zapewnia.

Gospodarstwo Barbary i Mirosława Dunajów jest partnerem organizatorów Święta Pomidora, które odbędzie się w niedzielę 29 sierpnia przy Centrum Kulturalno-Oświatowym w Zawadzie. Impreza rozpocznie się o godz. 16:00, a na 17:15 jest przewidziany główny punkt programu, czyli przegląd potraw przygotowanych przez KGW pod hasłem Pomidorowe wariacje.

Janusz Grajcar

Pierwsze warsztaty 1 września

Centrum ma być dla was

Dlatego miasto zaprasza mieszkańców do wspólnego zaprojektowania tego miejsca.

Chodzi o Centrum Aktywności Społecznej, Wolontariatu i Innowacyjności, które powstać ma w Dębicy w ramach projektu: Impuls dla Dębicy – kompleksowy program rozwoju miasta. Zgodnie z jego założeniem miejsce to ma służyć mieszkańcom, organizacjom pozarządowym, grupom nieformalnym, wolontariuszom, młodzieży, seniorom oraz wszystkim, którzy chcą włączyć się w tworzenie nowej przestrzeni aktywności społecznej w mieście. Ich właśnie zaprasza-

ją realizatorzy projektu na cykl warsztatów, podczas których chcą wspólnie zaplanować przyszłą działalność centrum.

Pierwsze spotkanie odbędzie się we wtorek 1 września o godz. 18:00 w siedzibie Stowarzyszenia Radość, przy ul. Fredry 3 w Dębicy.

– Poznamy założenia projektu Impuls dla Dębicy, porozmawiamy o potrzebach mieszkańców i lokalnych organizacji oraz wspólnie zastanowimy się nad kierunkiem działania przyszłego centrum – zapowiadają organizatorzy, dodając, że o terminie kolejnych dwóch warsztatów informować będą na bieżąco.

tra

Smak polskiej tradycji

MATEO sp. z o.o. ul. Metalowców 33, 39-200 Dębica www.mateodebica.com.pl

14 681 53 01 handlowy@mateodebica.com.pl [instagram.com/mateodebica](https://www.instagram.com/mateodebica) [facebook.com/mateospzoo](https://www.facebook.com/mateospzoo)

Dzień taksówkarza obchodzimy 30 sierpnia

Rafał Buszek jechał nawet do Madrytu. Teraz o takim kursie może pomarzyć

Taksówką jeździ od 32 lat. Zaczynał 1 września 1994 roku.**Klientów zabierał do białego Poloneza Caro.**

– Początki były trudne, byłem najmłodszy z całej ekipy. Na postoju stało 80-90 aut. Koledzy mieli powyżej 30 lat, a ja zaledwie 20 – wspomina Rafał Buszek.

Ciężko było dostać kurs. Jak telefon zadzwonił, to nie miał szans, żeby się do niego dostać. Ale skoro udało mu się zostać taksówkarzem, czekał na swoją szansę. Wtedy wystarczyło mieć prawo jazdy, krótki staż pracy w innej firmie i już można było wsiąść za kierownicę taxi.

Oczywiście pod warunkiem, że zdało się egzaminy. Nie można było zabrać pasażera ot tak. Żeby dostać licencję, należało się wykazać znajomością topografii Polski, no i miasta, w którym się jeździło, a także jego okolic.

Pierwszego kursu nie pamięta. Śmieje się, że nie mógł być długi, bo taki na pewno zapadłby mu w pamięć. Tak jak chociażby ten do Madrytu.

– To był mój najlepszy, 3400 km w jedną stronę. Stałem na postoju, przyszli ludzie, którym zepsuł się

bus. Uzgodniliśmy szczegóły, no i na drugi dzień pojechałem z nimi do Hiszpanii – opowiada.

Nie od razu, bo były jeszcze inne waluty, musiał mieć marki niemieckie, franki francuskie i pesety hiszpańskie. Nie było też nawigacji, potrzebował więc map. Musiał to wszystko ogarnąć przed podróżą. Kurs był nie na taksometr, ale na umowę. Zawsze będzie go jednak wspominał jako bardzo przyjemny, no bo taki daleki. Klientów do Madrytu zawiózł już Oplem Vectrą.

W ten sposób też zdobywał doświadczenie. Dlatego teraz denerwuje się, że to przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie. Ludzie wolą zamówić bolta, którym często jedzie młody człowiek, który dopiero dostał prawo jazdy.

– A my mamy praktykę, zdane egzaminy, wykonane badania. Skoro 32 lata jeżdżę zawodowo, to jakieś doświadczenie mam – mówi.

Rafał Buszek uważa, że młody kierowca podchodzi do jazdy zupełnie inaczej, niż starszy. Ten dru-

**Obecnie Rafał Buszek zabiera pasażerów do Forda Galaxy.**

gi, nawet jeśli nie jest zawodowym, zawsze jeździ pewniej niż ktoś, kto ma 18-19 lat.

Zawodowi taksówkarze muszą się też mierzyć z innymi problemami. W każdym domu jest kilka aut.

Dzieci wyjeżdżają po rodziców na dworzec, rodzice po dzieci. Przed pandemią w Dębicy było jeszcze życie nocne, ludzie chodzili do restauracji, było więcej wesel. Teraz, jak szacuje Rafał Buszek, jest tego

o połowę mniej. Dlatego w nocy na postoju taksówka to rzadkość.

– Pamiętam, że nas stało o trzeciej czy czwartej nad ranem pięciu, sześciu i niemal wszyscy mieli klientów z pociągu ostatniego do Hrubieszowa – opowiada.

Teraz nie ma po co stać, bo może zdarzyć się jeden kurs, ale bywa że przez kilka nocy nie ma go wcale. A taksówkarz szuka pracy, żeby zarobić, a nie żeby tylko postać.

Nieco większy ruch jest do południa, kiedy wożą starsze osoby do szpitala czy przychodni. Zdarza się, że te chcą też pojechać do sklepu na zakupy, ale najczęściej do lekarza. Po południu pasażerowie najczęściej są z przypadku. Ktoś z pociągu przyjdzie albo zadzwoni na nowy numer Taxi Gryf 459 179 199.

Młodzi nie korzystają z usług taksówkarskich w ogóle, ci w średnim wieku w wyjątkowych okazjach. Zdarza się natomiast, że ktoś zadzwoni z prośbą o zrobienie drobnych zakupów. Rafał Buszek z kolei współpracuje z firmą, dla której czasem przewozi jakieś części czy elementy do maszyn. Bo musi jakoś zarobić na życie.

Janusz Grajcar**Strażnicy miejscy i gminni 29 sierpnia mają swoje święto**

Kolacja z bezdomnym i pościgi za kieszonkowcami

Sylwester Bieszczad strażnikiem miał być na chwilę. Został na 34 lata. Mariusz Pyrchla przyszedł z ciekawości i też zakotwiczył na dobre.

Najstarsi stażem strażnicy miejscy w Dębicy nie należeli wprawdzie do pierwszej obsady, która liczyła tylko trzy osoby. Ale do pracy przyszli niewiele później, bo 1 kwietnia 1992 roku.

– I nie był to prima aprilis – śmieje się dziś.

Bezrobocie w Dębicy sięgało 20%, Sylwester Bieszczad czekał na przyjęcie do firmy transportowej jako kierowca tira. Sprawa się przeciągała, więc – choć nieprzekonany do końca – stanął do konkursu na strażnika miejskiego.

W tym samym startował Mariusz Pyrchla. Chciał spróbować swoich sił w nowej formacji mundurowej. Dostali się obaj. Dostali gazowe rewolwery, mundury w amerykańskim stylu i wyszli na ulicę. Na piechotę, bo pierwszy samochód pojawił się w jednostce dopiero rok później.

– Na początku trochę był stres, ale i duma, że znalazłem się w małym gronie wybranych do tej pracy – mówi Mariusz Pyrchla.

Przez te ponad trzy dekady służby nabierali wspomnień: miłych i mniej przyjemnych, bo to nie jest łatwa praca.

Sylwester Bieszczad opowiada, jak gonił kieszonkowca z placu targowego przy Kraszewskiego aż na Strumskiego, gdzie zamknął go w klatkę i czekał na przyjazd policji.

– Wtedy kieszonkowców było naprawdę dużo – komentuje Mariusz Pyrchla.

Innego razu ówczesny dębicki mafioso groził Bieszczadowi... za paśnikiem.

– Miał takiego ochroniarza i zapowiedział, że tamten mnie udusi, bo już jednego udusił – relacjonuje tamtą sytuację.

Strażnik nie stracił zimnej krwi. Złapał za notatnik i zapowiedział, że będzie notował zeznania w sprawie wspomnianego zabójstwa. Lokalni gangsterzy odpuścili, ale potem przez jakiś czas wypytывali o strażnika na mieście.

Pytani o jasne strony swojej pracy, obaj mówią o satysfakcji, jaką przynosi niesienie pomocy. Bo tak właśnie widzą swoją rolę: jako funkcjonariuszy, którzy mają wspierać mieszkańców, a nie stać nad nimi z blokiem z mandatami.

– Mamy do czynienia z osobami bezdomnymi. Czasami trzeba użyć sposobu, żeby nakłonić ich do te-

go, by skorzystali z pomocy – mówi strażnicy.

Wspominają o bezdomnym, który nocował nad rzeczką przy Staszica. Stwierdził, że da się zabrać do noclegowni, ale pod pewnymi warunkami.

– Zażyliśmy sobie papierosa i wspólnego posiłku. Zabraliśmy go do restauracji dworcowej, zjedliśmy razem i dopiero dał się przekonać – opowiada Sylwester Bieszczad.

Zaznacza, że takie sytuacje, kiedy trzeba wejść w relację z drugą osobą i być trochę psychologiem, zdarzają się systematycznie. Dlatego w tej pracy potrzebne są takie umiejętności, jak panowanie nad sobą, ale i życzliwość, cierpliwość i właściwe podejście.

– No i serce. Trzeba mieć serce – mówi Sylwester Bieszczad.

Przez wiele lat był komendantem Straży Miejskiej w Dębicy, a Mariusz Pyrchla jego zastępcą. Po krótkim zastanowieniu były szef strażników do cech niezbędnych w tym zawodzie dodaje jeszcze jedną.

– Trzeba lubić ludzi – mówi z przekonaniem.

A Mariusz Pyrchla zaznacza, że ważniejsze jest rozwiązanie problemu, niż wklepienie komuś mandatu. Dlatego strażnicy zawsze zaczynają od rozmowy i pouczenia.

**Sylwester Bieszczad (po lewej) i Mariusz Pyrchla pracują od 1992 roku.**

Każdego miesiąca funkcjonariusze dębickiej jednostki zajmują się ponad setką interwencji. Najróżniejszego kalibru. Do ich zadań należy także nadzór nad systemem monitorowania miasta i współpraca z policją.

– W czasach, w jakich żyjemy, każda służba mundurowa jest potrzebna. Każda pomoc ma znaczenie, a my po pierwsze mamy pomagać – mówi Krzysztof Maźnicki, komendant SM w Dębicy.

GaM

Rękodzielniczka i poetka w jednym

Swój składzik nazywa przestrzenią otwartą dla wszystkich

Ewę Naukę od dziecka fascynowało rąbanie drewna. Bo wbrew pozorom to od niego zaczyna się rękodzieło.

– Jako dziecko miałam bujną wyobraźnię, byłam bardzo niegrzeczną chłopczycą, moją pasją było stolarstwo. Zawsze mi się marzyła jakaś stodoła albo szopa, w której mogłabym bawić się w stolarza – stwierdza mieszkanka Dębicy.

Zaczął się w stodole i szopie

Raj na ziemi znalazła u dziadków w Kochanówce. Stały tam stare, ale dla niej piękne, stodoła i szopa. Miała też to, co potrzebne do pracy: dłuta, imadła. To ją zawsze fascynowało, a robienie karmików i budek dla ptaszków najbardziej. Rąbanie drewna było najpiękniejsze, bo potem z tych kawałków mogła wystrugać wszystko.

– Ścinało się drzewo, rąbało, cięło, najpierw piłą, później na cyrkularce, wszystko to z ojcem robiłam – opowiada Ewa Nauka.

Chciała poczuć ten materiał od podstaw, zanim zabrała się do szlifowania i całej obróbki. Niemal wszystkie jej prace są robione na plastrach drewna, które pochodzą z brzozy, sosny, grabu i innych.

Pamięta też żniwa u dziadków. Dlatego w swojej galerii ma świeżo pozbierane zboża: jęczmień, owies i żyto. Już się suszą. Wykorzystuje je do rękodziela, podobnie jak inne materiały, które dała matka natura. Wszystko, co znajdzie w parku, przynosi i używa w pracy.

Dzieci ją ciągle zaskakują

W Składziku u Ewy przy ul. Krakowskiej 75 spotykamy się w piątkowe popołudnie. Jego właścicielka tryska dobrym humorem, choć przyznaje, że dzień był ciężki

i męczący. Ale od razu dodaje, że też bardzo przyjemny.

– Bo współpraca czy to z dziećmi, czy z dorosłymi, prowadzenie warsztatów jest bardzo przyjemne. Lubią patrzeć, jak dzieci się rozwijają, jaką mają wyobraźnię, czasami nawet mnie zaskakują tym, co można nowego stworzyć – cieszy się.

Prowadziła warsztaty z decoupage. Dzieci wykonywały prace na plastrach drewna brzoźowego. Te oczywiście były wcześniej przygotowane, pocięte i wyszlifowane. Uczestnicy zajęć malowali białe tło, naklejali serwetkę, lakierowali, ozdabiali i robili zawieszki. Motywem przewodnim była wiewiórka. Część dzieci malowała kamyczki, jedni metodą decoupage, drudzy farbami lub pisakami akrylowymi.

W lecie takich warsztatów organizuje mniej, bo dzieci wyjeżdżają, mają też inne zajęcia. Grupy nie są duże, takie kameralne spotkania po 5-6 osób. Zdarzają się też zajęcia indywidualne. W okresie wakacyjnym są tylko w jej galerii, w roku szkolnym częściej w przedszkolach, szkołach i bibliotekach.

Korzenie w Pustkowie-Osiedlu

– Już mam taką przetartą ścieżkę, bo warsztaty zaczęłam prowadzić trzy lata temu. A że przedszkoli w Dębicy jest sporo, więc i pracy mi nie brakuje. Kalendarz jest dość mocno wypełniony – stwierdza rękodzielniczka.

Pochodzi z Pustkowa-Osiedla i bardzo lubi tam wracać. Od początku współpracuje z gminną biblioteką publiczną. Dwa razy w roku organizuje tam konkursy



Składzik W Sieni to jedno z ulubionych miejsc Ewy Nauki. Tu pracuje, ale też spotyka się z ludźmi.

rękodziela dla dzieci przedszkolnych i szkolnych. Pierwszy na Wielkanoc, drugi na Boże Narodzenie.

Dzieci dostają od niej zadanie, żeby namalować na przykład postać bajkową lub anioła. I bardzo ją cieszy, że jest wtedy mobilizacja. Może dlatego, że wszyscy uczestnicy konkursu, mogą liczyć na upominki, niezależnie od tego, czy jest ich 40 czy 60, a raz nawet 100 było.

– Nie potrafiłabym nagrodzić tylko trójki. Wszystkie dołożyły starań. I to są maluszki, nie mogą się zniechęcić – podkreśla Ewa Nauka.

Wszystkie więc dostają a to drewnianą zakładkę ręcznie robioną, a to kamyczek albo magnes. Te najładniejsze prace, które dzieci wykonywały same, bo to się da zauważyć, są dodatkowo wyróżniane.

Z domu zrobiła magazyn

Przypomina się jej wtedy dzieciństwo. Minęło bardzo szybko. Później przez wiele lat nie miała czasu na swoją pasję. Były – jak mówi – dzieci, praca, więc brakowało go na przyjemności, takie jak pisanie wierszy, a tym bardziej rękodziela.

– W takim zastoju byłam. No i zmieniło się to cztery lata temu – wspomina.

Wyremontowała mieszkanie, wymalowała i stwierdziła, że zrobi sobie sama dwa pierwsze obrazy. Bardzo jej się to spodobało i zaczęła tworzyć więcej i więcej. Dlaczego poszła w decoupage, za bardzo już nie wie. Pewnie powodem była panująca moda, bo dawniej nie robiła takich rzeczy. Było tych obrazów coraz więcej, chętnych na nie też.

Tyle że jej dom zaczął coraz bardziej przypominać magazyn. Było

tego tak dużo, że nie mogła się obrócić. Stwierdziła, że musi znaleźć miejsce, gdzie będzie mogła obrazy przechowywać.

– Nie myślałam o galerii, bardziej o magazynie – stwierdza.

Lokalu szukała prawie rok. Zanim go znalazła, miała już w głowie poukładane, jak będzie wyglądał. Marzyła, żeby mieć tam także warsztat. Kiedy przyszła na ul. Krakowską, wiedziała, że to jest jej nowe miejsce. Stwierdziła, że ono po prostu na nią czekało.

Składzik – przestrzeń otwarta

– Do mnie można przyjść, pooglądać, nie trzeba nic kupować. Chętnie zapraszam każdego, tylko jest jeden warunek, że trzeba wcześniej napisać lub zadzwonić i umówić się – zapewnia Ewa Nauka.

Nie zawsze jest w galerii, bywa na wyjazdowych warsztatach lub wystawach. Zostawia więc informację na drzwiach, jak się z nią skontaktować. Choćby po to, żeby przyjść, pooglądać albo napić się dobrej kawy lub herbaty. Bo jej składzik to jest taka przestrzeń otwarta dla wszystkich.

W nim motywem przewodnim są anioły. Kocha je i zawsze były jej najbliższe. Poza aniołami i sztuką sakralną, robi też zwierzęta i wiele innych rzeczy. Czasem wręcz stwierdza, że ma w głowie taki miszmasz i czuje się przebodźkowana. Tworzy coraz więcej i sięga

Pod patronatem:



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

po nowe metody. Ostatnio zaczęła lepić w glinie samoutwardzalnej.

Swoje prace wystawiała na trzech Galeriach Bezdomnych. Jest wdzięczna Bernadecie Mardeusz za impuls, który jej dała. Bo u niej w pracowni też miała dwie wystawy połączone z bezpłatnymi warsztatami. A w tym roku prezentowała swoje dzieła na wystawie środowiskowej w galerii MOK.

Jest też poetycki wymiar

Ewa Nauka to jednak nie tylko rękodzielniczka, ale też poetka. Na koncie ma już wydany jeden tomik pt. Składzik rzeczy, które ją widzę. Drugi już przygotowuje, opublikowany zostanie pod koniec roku. I to właśnie z poezją związany jest jej drugi bardzo ważny projekt.

– Jak już stwierdziłam, że mam miejsce, tę swoją sień, to można byłoby ją fajnie wykorzystać i się spotykać – opowiada.

W Dębicy nie było do tej pory grupy poetyckiej, postanowiła założyć Klub Nieodkrytych Poetów i Literatów. Wiedziała, że jest dużo ludzi piszących, chciała ich zebrać w całość. Na pierwsze spotkanie przyszło kilkanaście osób.

– Ale to, że przyszli, to jest jeszcze nic, oni zostali i przychodzą na kolejne spotkania. Teraz już wspólnie się rozwijamy, bo to nie jest mój klub, to jest nasz klub. To my działamy i my to tworzymy – cieszy się.

Janusz Grajcar



Dwa wieczorki poetyckie, których organizatorką jest Ewa Nauka, odbyły się w Willi Wiluszówka. Na zdjęciu z jej właścicielką Renatą Nagawiecką.

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Piata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne - gastroscopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpłytliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog-wenerolog

- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNĄ BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE,
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE,
BADANIA DLA KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

Neurologia

dr n. med. Sławomir Kroczyński
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed” - konsultacje specjalistów
z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog

rejestracja tel.: 608-63-81-29

Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG

badanie u dzieci,
młodzieży i dorosłych
środa, rejestracja telefoniczna i sms
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka

dr n. med. Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

60ptyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
☎ 14 670 27 07
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK

Wiesława Kędzior

Dobór okularów
Terapia widzenia

Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA

SALON OPTYCZNY

BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK

Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

Zakład Optyczny „OPTI”
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkła
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med. Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba-Susz
Specjalista psychiatra

Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy

Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa
i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
☎ 602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym abrazja powietrzna
i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a, rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY

Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciwko kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

O:ONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fusyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żyłaków powłoki nasiennej. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszamy.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo-więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń

- USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- USG doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 (obok Kaprysu)
REJESTRACJA: 517 408 805

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:

DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.

Koszt SMS - 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).

Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:

www.egazety.pl

www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Zeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.

Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

kmOKNO

PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV

BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM

PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBŚŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO

UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne



DAM PRACE

- Dam pracę przy malowaniu dachów, elewacji, myciu kostki. Kontakt 881-564-317.
- Firma Ready Bathroom sp. z o.o. zajmująca się produkcją i dostarczaniem łazienek modułowych na rynek skandynawski poszukuje płytkarza, brygad płytkarskich – Bartosz Korpaczewski – tel. 782 408 769.

- Poszukujemy doświadczonej i odpowiedzialnej osoby do pomocy w opiece nad 80-letnim, nie poruszającym się samodzielnie seniorem. Opieka ma miejsce w domu w centrum miejscowości Nagawczyna i polega na współpracy z drugą opiekunką w godzinach porannych i obiadowych. Zakres obowiązków obejmuje:

- dbanie o higienę i ubieranie,
 - karmienie,
 - pomoc w przemieszczaniu się (wózek inwalidzki i łóżko medyczne),
 - dbanie o porządek w otoczeniu seniora.
- Wymagane jest doświadczenie w opiece nad osobami w podeszłym wieku lub niepełnosprawnymi. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 733 609 514.

- Zatrudnię krawcowe. Tel. 601 500 901.

DOMY – SPRZEDAM

- Sprzedam dom w Nagawczy-
nie, z garażem i budynkiem
gospodarczym. Tel. 600 208
352.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Działka 19,6 ara, (woda, prąd); ogrodzona, przy drodze gminnej asfaltowej. Grabiny. Tel. 607 434 912.
- Sprzedam działkę budowlaną, Braciejowa (działka koło drogi), powierzchnia 7,61 a; wszystkie media są na działce. Tel. 788 470 438.

- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

**MAŁOWANIE DACHÓW,
ELEWACJI; OBRÓBK
BLACHARSKIE**

- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegotapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I piętro, Os. Matejki. Tel. 692 143 038.
- Sprzedam mieszkanie 50 m² w Sędziszowie Młp. 3 pokoje, piwnica, balkon, zadbane i w pełni umeblowane. Tel. 698 729 153.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Ogórki gruntowe, ziemniaki, buraki, czosnek. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

ROLNICZE MASZyny – SPRZEDAM

- Brony 3, 5 – ciężkie. Dwukółówka, siewnik 3-metrowy, opryskiwacz 300 l. Tel. 604 291 251.

RÓŻNE SPRZEDAM

**DREWNO OPAŁOWE
SUCHE - 80 zł/m³**

pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis

Tel. 576 750 815

- Tani opał, zrżyny dębowe. Tel. 607 611 868.

cd. na str. 22

Głoszenie własne wydawnictwa

Zobacz o czym piszemy w Obserwatorze Lokalnym w tym tygodniu

 **Ryszard Pojuro**
redaktor naczelny

27/01/2024 14:53

Rehabilitacja zostaje (na razie)



Oprawa Zespołu Opieki Zdrowotnej wstrzymała się z likwidacją Oddziału Rehabilitacji do czasu restrykcji, czy szpital w Debicy zostanie połączony z tym uniwersyteckim z Rzeszowa. Jest niemal pewne, że po takim rozstrzygnięciu oddziały byłyby uratowane. Podobieństwo jak oddziały ginekologiczno-pokojnicze oraz noworodków, które zgodnie ze Schematem Zabezpieczenia Opieki Szpitalnej Ministerstwa Zdrowia mają zostać zlikwidowane.

Pracownicy oddziału rehabilitacji w szpitalu w Debicy. W tle: Oddział Ginekologiczno-Pokojniczy Szpitala Uniwersyteckiego w Rzeszowie. Zdjęcie: Ryszard Pojuro

Pięćseto pacjentów w szpitalu
Strona 4

W kulturze
Opiekun
Strona 7

Te
W
W
tytuł
Strona 10

Muzyk
z urodz
z wyboru
rospisując
miasto
Strona 21

debica 24 codziennie



G KRUSZ

POSPÓŁKA
ZIEMIA OGRODOWA
KAMIEŃ OGRODOWY
TŁUCZEN
KLINIEC
ZWIRY
PIASKI

SKŁAD KRUSZYW:

DĘBICA, UL. LWOWSKA (PRZY OBWODNICY)
DOSTAWA NA TERENIE CAŁEGO POWIATU

USŁUGI SPRZĘTEM BUDOWLANYM:

wykopy pod fundamenty
utwardzanie placów
niwelacja terenu
budowa dróg

KOPALNIE KRUSZYW

JAWORZE DOLNE, PUSTKÓW - MĘCISZÓW
TEL. 512 377 553, 603 703 336

**Wypożyczalnia
przyczep, skup złomu**
w Głowacczej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla

Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep
i skupu złomu.

Usługa ważenia - waga do 30 ton.

Tel. 508 461 117

Wczasy dla Seniora

Krynica Morska - wrzesień od 1699 zł/os.,
październik od 1299 zł/os., listopad od 1099 zł/os.,
Święta Bożego Narodzenia - 6 nocy - 2049 zł/os.,
Sylwester - 5 nocy - 1699 zł/os.,
pakiet Święta + Sylwester - 11 nocy - 3199 zł/os.

www.owjantar.pl, www.wczasy-senior.pl,
tel. 690-283-853 lub (55) 247 60 30

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicererek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.
- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzedaje: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Żwirownia LIPINY oferuje pospółkę, żwiry, piaski, ziemię ogrodową. Tel. 601 621 816.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www.ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń. 20 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- Atrakcyjne ceny. Malowanie dachów, elewacji oraz wnętrz. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Elewacje, docieplenia, podbitki, remonty łazienek od A do Z. Tel. 515 684 478.
- Elewacje. Mycie, malowanie, docieplenie, naprawa dekor. tynku. Rabaty. Gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Malowanie i mycie dachów, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, mycie kostki brukowej, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie,

adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- Montaż ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty mieszkań, łazienek: szpachlowanie, malowanie, płytki, zabudowy g/k, farby i tynki dekoracyjne. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklizowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitki, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody – Kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie, formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Nie masz czasu na swój ogród? Zadzwoń do nas! Kompleksowe usługi ogrodnicze wszystko, czego potrzebuje Twój ogród, w jednym miejscu. Szybkie terminy • solidna realizacja • przystępne ceny. Tel. 722 161 899.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.
- Zakładanie trawników przycinanie żywopłotów nasadzenia, pielęgnacja ogrodów oraz wszelkie prace ogrodnicze. Dysponujemy profesjonal-

nym sprzętem. Gwarantujemy szybkie terminy realizacji. Tel. 722 161 899.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- FERMA DROBIU KUZARA ZDZIARZEC 106A OFERUJE: kokoszki od 17.08.2026, oraz brojlery 3-tygodniowe od 29.08.2026; 5-tygodniowe od 11.09.2026. Tel. 886 576 191, 739 955 779, 698 134 148.
- Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kokoszki i koguty 13-tygodniowe; brojlery zagrodowe, gęsi, kaczki. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.



NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!



Schab wieprzowy
1 kg
[12,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.

AKTYWUJ KUPON 27.08-02.09
12⁹⁹
1 kg
15⁹⁹ zł/1 kg przy zakupie bez kuponu



KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
4⁹⁹
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.

Coca Cola
original, zero cukru 850 ml
[5,87 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 9,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.



6⁹⁹

Napój mleczny Actimel
truskawka, wieloowocowy 4 x 100 g
[17,48 zł/ 1 kg]



4⁹⁹

Olej rzepakowy Lewiatan
900 ml
[5,54 zł/ 1 l]



KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 27.08-29.08
12⁹⁹
za 1 szt. przy zakupie 2 szt.

16⁹⁹
zł/1 szt. 49,97 zł/1 kg przy zakupie 1 szt.

Ptasie mleczko E. Wedel
waniliowe, śmietankowe 340 g
[38,21 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. w kuponie cena za pakiet 25,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon



21⁹⁹

Kawa mielona Fort 400 g, Kawa rozpuszczalna MK Cafe Gold 175 g
[54,98-125,66 zł/ 1 kg]

Oferta ważna od **27.08.2026** do **02.09.2026** lub do wyczerpania zapasów.

Tenis ziemny

Trener mistrzów Polski szkolił zawodników z powiatu

W Dębicy odbyły się pierwsze warsztaty Od treningu do zwycięstwa.

Poprowadził je Marcin Bieniek, który jest trenerem tenisa ziemnego z międzynarodowym doświadczeniem. W warsztatach wzięło udział 30 osób. Prowadzący dzielił się z uczestnikami swoją wiedzą oraz doświadczeniem zdobywanym przez lata zarówno na korcie, jak i w pracy szkoleniowej.

Bieniek z tenisem związany jest od dzieciństwa. Jak podaje w swoim biogramie, rozpoczął treningi w wieku siedmiu lat, a później należał do krajowej czołówki w kolejnych juniorskich kategoriach wiekowych. Rywalizował również na arenie międzynarodowej, osiągając 475. miejsce rankingu ITF juniorów.

Jeszcze bogatsze jest jego doświadczenie trenerskie. Pracował z zawodnikami na poziomie ATP, WTA i ITF, juniorami notowanymi w czołowej setce światowego rankingu oraz tenisistami zdobywającymi tytuły mistrzów Polski. Jego podopieczni występowali w juniorskich turniejach wielkoszlemowych.

W 2017 r. był kapitanem reprezentacji Polski podczas mistrzostw Europy juniorów w szwajcarskim Klosters. Pracował w akademiach tenisowych w Stanach Zjednoczonych, był również związany z Akademią Tenisową Legii Warszawa.

Bieniek jest autorem książki Tenisowy Olimp oraz Sukces każdego dnia, a także setek publikacji poświęconych tenisowi, treningowi i psychologii sportu. Występował jako prelegent m.in. podczas



Michał Matyfi (z lewej) wraz z Marcinem Bieńkiem.

International Coaches Symposium w Hilton Head Island w Stanach Zjednoczonych oraz Kongresu Psychologii Sportu w Warszawie. Prowadził również blog i podcast Życie sportowca.

W sierpniu doświadczeniem dzielił się z uczestnikami warsztatów w Dębicy. Spotkanie nie ograniczało się do kwestii technicznych. Jego ideą było szersze spojrzenie na proces szkolenia zawodnika: od codziennego treningu, poprzez właściwe podejście mentalne, aż po przygotowanie do rywalizacji i osiągania sportowych celów.

Warsztaty stały się okazją do spotkania osób związanych z lo-

kalnym środowiskiem tenisowym. Ich uczestnikiem był trener Włodzimierz Pikulski. Tym razem nie wystąpił jednak w roli wykładowcy, lecz sam skorzystał z przygotowanego szkolenia.

Wydarzenia nie odbyłoby się, gdyby nie znajomość Marcina Bieńka z Michałem Matyfim, prowadzącym akademię w Dębicy. Spotkali się właśnie dzięki tenisowi. Z czasem każdy poszedł własną drogą, zdobywając doświadczenie i rozwijając swoją działalność, jednak sportowa znajomość przetrwała. Teraz ma zaowocować kolejnymi wspólnymi przedsięwzięciami.

Grzegorz Król

Pływanie

Powołania dla zawodników Feniksa Dębica

Aleksander Szulborski i Artur Chuptyś znaleźli się w kadrze Polski.

Składy reprezentacji w poszczególnych grupach wiekowych na sezon 2026/2027 Polski Związek Pływacki podał do wiadomości 18 sierpnia.

Wśród juniorów młodszych w kadrze Polski znalazł się Artur Chuptyś. To aktualny mistrz kraju na 50 m stylem grzbietowym. Tytuł wywalczył miesiąc temu w Łodzi.

Zawodnik ten jest również wice-mistrzem Polski na krótkiej pływalni na dystansie 100 m zmiennym i brązowym medalistą na 50 metrów motylkiem.

Wśród młodzików powołanie do kadry Polski otrzymał wychowanek Feniksa Dębica Aleksander Szulborski. On również jest najszybszym pływakiem w kraju, lecz w stylu klasycznym na dystansie 100 m.

Z kolei na 50 m żabką podczas międzynarodowych zawodów Feniks Pool Party VI, uzyskał drugi najlepszy wynik w historii polskiego pływania w swojej grupie wiekowej. Aleksander plasuje się również w czołówce Polski w stylu zmiennym.

Feniks Dębica funkcjonuje od 5 lat. Kolejne powołania do kadry świadczą, że szkolenie prowadzone jest tu na wysokim poziomie.

JAG



Do kadry Polski powołani zostali Aleksander Szulborski i Artur Chuptyś.

Terminarz Klasy B - runda jesienna

Po dziesięć zespołów zagra w obu grupach klasy B. Rozgrywki rozpoczną się 29 sierpnia.

W grupie I Brzeźnica będzie rywalizować z Olimpią Nockowa. W grupie II jako pierwszy odbędzie się mecz TS Jodłowa - Stasiówka.

GRUPA I

Brzeźnica - Olimpia Nockowa, 29 sierpnia, 17:00

Borkovia Borek Wielki - Brzeźnica, 6 września, 14:00

Brzeźnica - Plon Klęczany, 12 września, 17:00

Strażak Lubzina - Brzeźnica, 19 września, 16:00

Brzeźnica - Lechia II Sędziszów Młp., 26 września, 16:00

Bystrzyca - Brzeźnica, 3 października

Brzeźnica - Mała, 10 października, 16:00

Brzeźnica - Sokół Krzywa, 17 października, 15:00

Piast Wolica Piaskowa - Brzeźnica, 25 października, 14:00

GRUPA II

KOLEJKA 1: 29-30 sierpnia

Towarzystwo Sportowe Jodłowa - Stasiówka, s. 17:00

Kamieniarz II Goleмки - Baszta Zawada, n. 11:00

Wiewiórka - Łęki Górne, n. 11:00

Dąb Żdźary - Pustków II, n. 12:30

Dragon Korzeniów - Zasów-Mokre, n. 17:00

KOLEJKA 2: 5-6 września

Baszta - Zasów-Mokre, s. 17:00

Łęki Górne - Dragon, s. 17:00

Stasiówka - Wiewiórka, n. 11:00

Pustków II - TS Jodłowa, n. 14:00

Kamieniarz II - Dąb, n. 16:00

KOLEJKA 3: 12-13 września

Dąb - Baszta, s. 17:00

Zasów-Mokre - Łęki Górne, s. 17:00

Wiewiórka - Pustków II, n. 11:00

Dragon - Stasiówka, n. 13:00

TS Jodłowa - Kamieniarz II, n. 16:00

KOLEJKA 4: 19-20 września

Stasiówka - Zasów-Mokre, s. 16:00

Dąb - TS Jodłowa, s. 16:00

Baszta - Łęki Górne, s. 17:00

Pustków II - Dragon

Kamieniarz II - Wiewiórka

KOLEJKA 5: 26-27 września

Zasów-Mokre - Pustków II, s. 16:30

TS Jodłowa - Baszta, s. 17:00

Wiewiórka - Dąb, n. 11:00

Dragon - Kamieniarz II, n. 13:00

Łęki Górne - Stasiówka

KOLEJKA 6: 3-4 października

Baszta - Stasiówka, s. 16:00

Dąb - Dragon, s. 16:00

Pustków II - Łęki Górne

Kamieniarz II - Zasów-Mokre

TS Jodłowa - Wiewiórka

KOLEJKA 7: 10-11 października

Stasiówka - Pustków II, n. 11:00

Wiewiórka - Baszta, n. 11:00



Drużynę TS Jodłowa poprowadzi trener Arkadiusz Tomasiewicz.

Dragon - TS Jodłowa, n. 13:00

Zasów-Mokre - Dąb, n. 16:00

Łęki Górne - Kamieniarz II

KOLEJKA 8: 17-18 października

Baszta - Pustków II, s. 16:00

Wiewiórka - Dragon, n. 11:00

Kamieniarz II - Stasiówka

Dąb - Łęki Górne

TS Jodłowa - Zasów-Mokre

KOLEJKA 9: 24-25 października

Dragon - Baszta, n. 11:00

Łęki Górne - TS Jodłowa, n. 11:00

Stasiówka - Dąb, n. 11:00

Pustków II - Kamieniarz II, n. 11:00

Zasów-Mokre - Wiewiórka, n. 15:00

JAG

IV liga

Biało-niebiescy z kompletem punktów

Igloopol po meczu z Błękitnymi zasiadł w fotelu lidera.

Błękitni Ropczyce – Igloopol Dębica 1:2 (0:2)

0:1 Peda (23), 0:2 Buczek (43), 1:2 P. Nalepka (49).

Igloopol: Zdeb – Pawłowski, Bakowski, Kozłowski, Król (83. Kozuchowski), Peda (71. Bajorek), Buczek, Pieniążek (83. Majka), Cyganowski (62. Muniak), Wasiluk, Kardyś (75. Mucha).

Igloopol w pierwszej połowie był zespołem lepszym. Wynik otworzył Mateusz Peda. Jeszcze przed zejściem do szatni Morsy podwyższyły po tym, jak Dorian Buczek wykorzystał fatalny błąd bramkarza gospodarzy. Po zmianie stron Błękitni szybko zdobyli bramkę kontaktową. Sytuacja Igloopolu skomplikowała się w 69. minucie, kiedy Buczek zobaczył drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. W ostatniej akcji Błękitni byli o krok od zdobycia drugiej bramki, ale piłkę z linii bramkowej wybił jeden z zawodników biało-niebieskich.

Polonia Przemyśl – Legion Pilzno 0:0

Legion: Lepucki – Buras (62. Baniak), Maik (85. Chmura), Manzo (62. Kędzior), Mazur, Remut,



Piłkarze Igloopolu (niebieskie stroje) pokonali kolejno Błękitnych Ropczyce i Wisłok Wiśniowa. Fot. B. Mitan.

Rudny, Smoleń (75. Nazarenko), Strózik, Tragarz (62. Nytko), Zygmunt.

Mecz nie przyniósł bramek, choć okazji nie brakowało. Legioniści swoje szanse mieli szczególnie po przerwie.

Igloopol Dębica – Wisłok Wiśniowa 2:0

1:0 Król (20), 2:0 Majka (45).

Igloopol: Zdeb – Pawłowski, Bakowski, Kozłowski, Król (89. Dydak), Peda (65. Muniak), Bajorek (72. Buczek), Majka (65. Pieniążek), Cyganowski (65. Kozuchowski), Wasiluk, Kardyś (65. Mucha)

Dębiczanie rozstrzygnęli losy spotkania przed przerwą. Po po-

czątkowych atakach gości Igloopol przejął inicjatywę. W 20. minucie prowadzenie gospodarzom dał pozyskany z Karpat Krosno Dawid Król, a tuż przed zejściem do szatni wynik na 2:0 podwyższył Krystian Majka. W drugiej połowie Wisłok próbował odrobić straty, jednak bardzo dobrze w bramce Igloopolu

spisywał się Miłosz Zdeb.

Legion Pilzno – Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:1 (0:1)

0:1 Siwy (29), 1:1 Strózik (88).

Legion: Lepucki – Tragarz, Baniak (82. Chmura), Remut, Mazur, Rudny, Manzo, Smoleń, Nazarenko, Nytko, Maik.

Goście objęli prowadzenie w 29. minucie po trafieniu Igora Siwego, a gospodarze, mimo kilku okazji, długo nie potrafili znaleźć sposobu na bramkarza rywali. Piłźnianie dopięli swego w 88. minucie. Do wyrównania doprowadził Jakub Strózik, zapewniając Legionowi punkt.

rar

1 Igloopol	4	10	7:1
2 Wiązownica	4	9	10:5
3 Ekoball	4	7	10:3
4 Izolator	4	7	6:5
5 Błękitni	4	7	5:4
6 Sokół N.	4	7	9:9
7 Polonia	4	6	4:3
8 Stal II	4	6	8:9
9 Legion	4	5	3:3
10 Czarni	4	5	5:6
11 Sokół S.	4	5	6:10
12 Pogoń/Sokół	4	4	8:8
13 Górnik	4	4	3:3
14 Wisłok	4	4	7:9
15 Radomyślanka	4	4	5:7
16 Pogoń	4	3	4:6
17 Strug	4	3	6:10
18 Stal	4	1	6:11

Klasa A

Żyraków nie tylko przetrwał. Na początek sezonu zgarnął trzy punkty

Jeszcze kilka miesięcy temu przyszłość Żyrakowa nie była pewna. Dzisiaj drużyna wygrała pierwszy mecz i wszystko idzie w dobrą stronę.

Żyraków – Łopuchowa 3:2 (2:2)

Dla Żyrakowa: Czerwiec (40), K. Rokita (44), D. Rokita (54).

Żyraków: Sroka – M. Kalita (60. Knot), Pęk, Bieszczad (75. Gągol), P. Kalita (60. Czarnik), D. Rokita, Kieta, Czerwiec (70. Jachimowicz), K. Rokita, Podlasek, Papiernik.

Korona Góra Ropczycka – Legion II Pilzno 0:0

Legion II: Pietruszewski – Augustyn, Barszcz, Cyboroń, Galus, Gliwa, Kasprzyk, Klucznik, Koziół, Mroczek, Tragarz.

Nagoszyn – Team Przecław 1:2 (0:0)

Dla Nagoszyna: Krupiński (60).

Nagoszyn: Grochowina – Pęcak, Róg (65 Łanucha), Moraniec, Ćwik, Konrad Jemiolo (70 A. Węgrzyn),

Augustyn, Kacper Jemiolo, Sak, Kirilov (85 Rarus), M. Węgrzyn.

Kaskada Kamionka – Borowiec Straszęcin 4:0 (1:0)

Borowiec: Żurek – Rzeźnik, Szymaszek (69 Pietruszewski), Zasowski (64 Krzyżak), Łukaszewski, Buczyński (63 Kosztyła), Jaworski (75 Kurdziel), Gąsior, Ferenc, Wąsik (85 Majkowski), Bielatowicz.

Czarnovia Czarna – Paszczyniak Paszczyna 0:2 (0:0)

Dla Paszczyniaka: Cieślak 2 (56, 86).

Czarnovia: Klęk – Bała, Bieniasz (58 Pagos), Mazur, Mądro, Pierchała (85 Labak), Ślusarski, D. Wanat, S. Wana, Wojciechowski, Ziarko (77 Żelaszczyk).

Paszczyniak: Świętoń – Cie-

ślak, Golon (55 Hebda), Koziół (89 Gniewek), Kucharski (89 Jakubek), Powróżek, Węgrzynowicz, Wolak, Zieliński (63 Nowak).

Pogórze Wielopole Skrzyńskie – DAP Dębica 0:7.

rar

1 DAP	1	3	7:0
2 Kaskada	1	3	4:0
3 Victoria	1	3	2:0
4 Paszczyniak	1	3	2:0
5 Żyraków	1	3	3:2
6 Team	1	3	2:1
7 Legion II	1	1	0:0
8 Korona	1	1	0:0
9 Łopuchowa	1	0	2:3
10 Nagoszyn	1	0	1:2
11 Progres	1	0	0:2
12 Czarnovia	1	0	0:2
13 Borowiec	1	0	0:4
14 Pogórze	1	0	0:7

Pływanie

Z Gryfa do kadry narodowej

Natalia Szopa będzie rywalizować w kategorii seniorów oraz młodzieżowców.

19-letnia zawodniczka Uczniowskiego Klubu Pływackiego Gryf Dębica jest jedyną pływaczką z województwa podkarpackiego, która otrzymała powołanie do żeńskiej kadry narodowej. To jej kolejny sukces, mimo młodego wieku Dębiczanka coraz mocniej zaznacza obecność w krajowej czołówce. Na powołanie zapracowała znakomitymi wynikami podczas najważniejszych zawodów w kraju. Potwierdzeniem jej formy były Letnie Mistrzostwa Polski w Oświęcimiu, gdzie znakomicie spisała się przede wszystkim w stylu klasycznym. Na dystansie 50 m sięgnęła po złoto i tytuł mistrzyni Polski, natomiast na 100 m zdobyła srebro.

Teraz przed nią kolejny ważny etap sportowej kariery – możliwość reprezentowania Polski w biało-



Natalia Szopa wystąpi teraz z orzełkiem na piersi.

-czerwonych barwach. Powołanie Natalii to nie tylko jej osobisty sukces, ale także duże osiągnięcie UKP Gryf Dębica, w którym rozwija swój pływacki talent.

rar

**MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY**

Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie



majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



król@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80



ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

III liga

Z rezerwami Wieczystej Kraków bez argumentów

Wisłoka rozegrała dwie kolejki i w obu musiała uznać wyższość swoich rywali.

Chelmska Chelmska – Wisłoka Dębica 2:1 (1:0)

1:0 Kuzdra (19), 2:0 Tomczyk (66-k), 2:1 Łanucha (75).

Wisłoka: Sokół – Dubiel, Paśko, Gaubert, Kron, Kieraś (62. Gil), Feret, Żmuda (59. Łanucha), Czuchra (62. Kulon), Bator (69. Żelich), Maik (59. Śliwa).

Wisłoka miała więcej okazji, ale to Chelmska była skuteczniejsza. Gospodarze objęli prowadzenie po głowce Jakuba Kuzdry, a po przerwie dołożyli drugiego gola z rzutu karnego. Kontaktową bramkę dla gości zdobył Damian Łanucha. Wisłoka szukała wyrównania. Dominik Kulon trafił w poprzeczkę.



Wieczysta (żółte stroje) okazała się za silna dla Wisłoki. Fot. Gotyk Fotografia.

Wisłoka Dębica – Wieczysta II Kraków 0:3 (0:0)

0:1 Knezevic 49, 0:2 Linca 66, 0:3 Linca 74.

Wisłoka: Sokół – Kron, Paśko, Kandratsenia, Dubiel (78. Żelich), Gil, Żmuda (60. Feret), Łanucha (70. Czuchra), Bator (70. Maik), Śliwa (78. Łukasik), Kulon.

Wisłoka próbowała swoich szans w kontratakach, ale brakowało skuteczności. Po przerwie goście szybko objęli prowadzenie, a później dołożyli jeszcze dwa gole. Wynik mógł być jeszcze gorszy dla gospodarzy, których dwukrotnie ratowała poprzeczka. Najbliżej odpowiedzi byli Damian Łanucha po rzucie wolnym i Piotr Kron w końcówce. Ostatecznie biało-zieloni musieli uznać wyższość rywali.

rar

1	Chelmska	5	15	10:1
2	Wiślanie	5	13	9:3
3	KSZO	5	11	7:4
4	Wiśła II	5	10	9:6
5	Czarni	5	9	8:8
6	JKS	5	7	9:8
7	Wieczysta II	5	7	8:8
8	Podlasie	5	7	5:5
9	Wisłoka	5	7	7:8
10	Hetman	5	6	7:5
11	Moravia	5	6	6:8
12	Naprzód	5	6	9:13
13	Sokół	5	5	6:7
14	AKS	5	5	7:9
15	Star	5	5	5:8
16	Siarka	5	4	6:8
17	Korona II	5	1	12:16
18	Pogoń/Sokół	5	1	2:7

Reklama

V liga

Brzostowianka wygrała drugi mecz z rzędu

Kamil Siarkowski mógł trafić jeszcze raz, ale piłka zatrzymała się na słupku.

Stara Jastrzębka/Róża – Brzostowianka Brzostek 1:3

Dla Starej Jastrzębki/Róży: Czerwicz.

Dla Brzostowianki: Szymański, Wolański, Siarkowski.

Brzostowianka: Balasa, Cesarz, Stanek, Lechwar, Pocica, Wolański, Majewski, Kowalski, Szymański, Siarkowski, Chmura. Rezerwowi: Tomaszewicz, Witalis, Bała, Ogrodnik, Piątek.

W pierwszej połowie goście stwarzali sytuacje, ale brakowało skuteczności. Wykorzystali to gospodarze, którzy po strzale głową Rafała Czerwca objęli prowadzenie. Po przerwie przyjezdni doszli do głosu. W 46. minucie wyrównał Kacper Szymański, na 2:1 z rzutu wolnego trafił Michał Wolański, a wynik ustalił Kamil Siarkowski.

Głowaczowa – Kolbuszowianka Kolbuszowa 1:1 (1:0)

Dla Głowaczowej: Bielański (14).

Głowaczowa: Kosiński – Bielański (95. Kołodziej), Florek (80. Kura), Jędrzejczyk (60. Bieniek), Knych, Kujawski, Ostaszewski, Pyskay (68. Ryng), Składanowski, Wiszyński (85. Czerwicz), Ziaja.

Pustków – Lechia Sędziszów Małopolski 1:6 (0:2)

Dla Pustkowa: Królikowski (72).

Pustków: Mazur – Bogacz, Ćwik (46. Królikowski), M. Krawczyk (78. Ziomek), R. Krawczyk, Maruszak (46. Wojtaszek), Matera, Strózik, K. Struzik, M. Struzik,

Walczuk (60. Dragan).

Florian Ostrowski Tuszowski – Kamieniarz Golemków 1:7 (1:4)

Dla Kamieniarza: M. Kantor3 (6, 82, 89), D. Kantor (19), Juskiewicz (22), Szerszeń (45), Ł. Stefanik (54).

Kamieniarz: Psioda (81. Machaj) – Ciołek, Juskiewicz, D. Kantor, M. Kantor, Nicos (67. Kutrzuba), Ł. Stefanik (75. Toczyński), M. Stefanik, Syguła, Szerszeń, Żołędz.

Igloopol II Dębica – Smoczanka Mielec 2:2 (1:0)

Dla Igloopolu: Muniak (32), Tomaszewski (70).

Igloopol: Szewc (65. Jasiński) – Cieply (55. Pękala), Dydak, Kaspryż (65. Nogaj), Kozuchowski, Łagowski, Muniak, Strzepak (65. Ortyl), Szewc (65. Szczepanik), Tomaszewski (72. Bogdański), Tutak (72. Sabat), Wójcik (55. Toczyński).

Stal II Mielec – Chemik Pustków 2:2.

rar

1	Lechia	2	6	8:1
2	Atut	2	6	8:2
3	Brzostowianka	2	6	6:1
4	Kolbuszowianka	2	4	9:1
5	Igloopol II	2	4	4:3
6	Głowaczowa	2	4	4:3
7	Chemik	2	4	4:3
8	Stal II	2	4	3:2
9	Kamieniarz	2	3	7:4
10	Piast	2	3	4:5
11	Smoczanka	2	1	3:4
12	St. Jastrzębka	2	0	3:6
13	Inter	2	0	2:5
14	Victoria	2	0	4:9
15	Florian	2	0	1:8
16	Pustków	2	0	1:14

Transfery

Obie zaczynały w DAP

Dwie młode piłkarki z powiatu dębickiego zasiliły zespół Iskry Tarnów.

Mowa o Laurze Łętek i Lenie Kulig, które w nowym sezonie będą rywalizować na szczeblu Centralnej Ligi Juniorek U16. Obie dołączyły do Iskry, która przygotowuje się do rozpoczęcia ligowych rozgrywek. Młode zawodniczki swoje umiejętności rozwijały m.in. w DAP Dębica, a w ostatnim roku reprezentowały Stal Łanów.

Teraz zrobią kolejny krok w sportowym rozwoju i spróbują swoich sił w CLJ U16. Zarówno Laura, jak i Lena mają już za sobą pierwsze

występy w nowym zespole. Rozegrane mecze kontrolne potwierdziły ich duże możliwości i potencjał, a w Iskrze liczą, że obie zawodniczki będą ważnym wzmocnieniem drużyny w nadchodzącym sezonie.

Dla młodych piłkarek z powiatu dębickiego gra na szczeblu centralnym będzie okazją do rywalizacji z czołowymi zespołami juniorskimi w kraju i zdobywania kolejnego cennego doświadczenia. A przede wszystkim – w przypadku Laury Łętek – kolejnym krokiem do realizacji marzenia. Młoda piłkarka pochodząca ze Słotowej chciałaby kiedyś zostać topową piłkarką w zagranicznym klubie.

rar

UKS KĘPA DĘBICA JUDO

JUDO

AKROBATYKA

NABÓR

DZIECI PRZEDSZKOLNYCH I MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

SPRAWNOŚĆ I SIŁA

PEWNOŚĆ SIEBIE

DYSCYPLINA I SZACUNEK

ZABAWA I PASJA

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W

DOMU SPORTU

SALA 204

ZAPISY POD NUMEREM TELEFONICZNYM

692-123-123

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU

UKS KĘPA JUDO DĘBICA

Obserwator
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:

39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax. 14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny),
Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat,
Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Agata Pajura, tel. 607 434 912

tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca
nie zamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo
do ich dowolnego redagowania
i skracania. Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam.

Wcale nie na marginesie

Wróć tam, gdzie ludzie się uśmiechają



Jak co roku latem odwiedziła mnie najbliższa przyjaciółka. Z Dolnego Śląska przyjeżdża do nas systematycznie od wielu lat. W tym czasie zdążyłyśmy sobie wyrobić własne rytuały, ustalić mapę miejsc, gdzie lubimy bywać. Są na niej także sklepy, restauracje i inne lokale gastronomiczne.

Od lat niezmiennie na trasie naszych kulinarnych eskapad jest jedna z dębickich pizzerii. Oczywiście dlatego, że robią wyborną pizzę, ale też z innego powodu: obsługujące tu panie zawsze są miłe, uśmiechnięte, znają się na żartach i nie komentują naszych dziwacznych preferencji kulinarnych.

Kilka dni temu odwiedziłyśmy inną pizzerię, tym razem w Chotowej. Tu również mogą się pochwalić smakiem i jakością dania, ale nie jest to jedyny powód, dla którego do niej wracam. Po prostu jest tu miło. Szef kuchni to pogodny młody człowiek, skory do śmiechu i wymiany poglądów z klientami. Żeby ci ostatni byli zadowoleni, skłonny jest nawet pozwolić, by sami określili, jaka ilość pieczarek na pizzie będzie satysfakcjonująca.

Rzut beretem od tego miejsca kolejne z fajnym klimatem. Rodzinna firma produkująca kraftowe napoje

z pianką, a w niej prawdziwi pasjonaci. Wchodzi się na szybkie zakupy, wychodzi będąc uraczonym kolejną fascynującą opowieścią. Na przykład o tym, jak powstają poszczególne etykiety na butelki. Słuchałyśmy z ciekawością, pozostając pod wrażeniem zaangażowania młodego człowieka w to, z czego uczynił swój zawód.

Ale żeby nie było, że poruszamy się tylko w gastronomicznej kiecce, wspomnę panią z lumpeksu w Dębicy (grzebanie w second handach to nasze odwieczne hobby). Cośmy się ośmiały w jej sympatycznym towarzystwie, to nasze. Albo ekspedientkę z jednego ze sklepów z owadem w nazwie. Luz, poczucie humoru, życzliwość.

Nawet gdyby wspomniane punkty serwowały najlepszej jakości usługi i towary, a obsługa w nich byłaby gburowata i ponura, nie wracalibyśmy tam. Każdy woli, kiedy jest przyjemnie i lepiej mu tam, gdzie czuje się mile widziany, a nie jak intruz. I wcale nie chodzi o zasadę: płacę i wymagam. Ale o jakość międzyludzkiej relacji.

Z tego też powodu pewnego lokalu z orientalnym jedzeniem w Dębicy więcej nie odwiedzimy.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Radnemu Witoldowi Gąsiorowskiemu coś się odmieniło. Odkąd mocno zszedł z wagi to i swojego sztandarowego gestu, czyli wyprostowanego kciuka przestał używać. Ale widać na zdjęciach, że się pilnuje. Albo rękę wzdłuż ciała spuszcza, albo pięść zaciska, a jak już wytrzymać nie może to wskazujący wystawia. Ale kciuka trzyma pod kontrolą.

Pilnuje się też na FB radny Zbigniew Waśko, a przynajmniej stara się, bo czasem mu się uleje, a wtedy to już nie bierze jeńców. A to ministrowi obrony narodowej każe na**ać do swojego lba, to premiera nazwie zwykłym żulem, to znów proponuje, by prezydent Ukrainy, któremu przypisuje żydowskie korzenie, cmoknął go w d**ę. Czyli jednak, mimo pozornej kontroli, u radnego wszystko w normie.

Atak przez ucieczkę zastosował za to wójt Adam Pieniążek. Dość miał najwidoczniej użerania się z oponentami i wiecznych pretensji niezadowolonych więc wziął i zablokował komentarze na swoim profilu. Teraz tylko lajki zbiera i świat znów jest piękny. A może by tak pomyśleć o gazecie powiatowej i tej oto rubryce, której właśnie dzięki tym komentarzom wójt był częstym bohaterem? Żadnego pomysłu! No żadnego!

Reklama

PROJEKT 2D / 3D GRATIS

CZARNA | MIELEC | STRZEGOCICE | ZAWIERZBIE

DREW BUD CZARNA

kostka brukowa

ogrodzenia

płyty tarasowe

Galeria Bruku

centrumbrukarskie@drewbud.info

502 685 145

BRICO MARCHÉ

DĘBICA
ul. Rzeszowska 114

Za każde wydane 200 zł na farby DULUX EasyCare, otrzymasz bon 50 zł

Oferta ważna od 28.08. do 5.09.2026 r. lub do wyczerpania asortymentu.

HIT!
74,99 zł

Farba lateksowa Dulux EasyCare 2,5 l (30 zł/l)

HIT!
349,- zł

Pilarka spalinowa poj. silnika: 51,7 cm³

Reklama

KOGRAKO

WSZYSTKO DO BIURA I SZKOŁY

ARTYKUŁY SZKOLNE

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU!

Kompleksowe zaopatrzenie biur, szkół i instytucji

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

DEBICA
ul. Rzeszowska 114
14 602 90 045
biuro@kograko.com.pl
www.kograko.com.pl

BOGATY ASORTYMENT NA MAGAZYNIE

SZEROKI WYBÓR
biurowe artykuły
dla dzieci

SZYBKA DOSTAWA
dla firm i instytucji

SPRAWOZDANA JAKOŚĆ
dla firm i instytucji

Reklama

LIDER LOGISTYKI PRZEMYSŁOWEJ I RELOKACJI PRODUKCJI



Zatrudni

- ELEKTRYKÓW / ELEKTROMONTERÓW
- OPERATORÓW WÓZKÓW WIDŁOWYCH
- MECHANIKÓW URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

Poznaj szczegóły ofert na www.suret.pl i dołącz do naszego zespołu.



wyślij CV: rekutacja@suret.com.pl

Nowe osiedle szeregówek w Nagawczynie



GRUPA BORYS DEWELOPER
www.zaciszenagawczyna.pl

PROJEKT GRATIS

Centrum Bruku

KOSTKA BRUKOWA

OGRÓD WYSTAWOWY 24h

OGRODZENIA

KAMIEŃ OGRODOWY · PŁYTY TARASOWE

Dębica ul. Lwowska 26 511 599 511 www.centrumbruku.pl

tel. +48 600 467 817 e-mail: borysss.p@wp.pl